

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.50
z dostawą do domu . . . zł. 5.80

na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5.80
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimet. (6 $\frac{1}{2}$ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagrani-czne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150550. — Telefon Redakcji międzyimiastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Pakt Kelloga i pakt moskiewski.

==

Antywojenność paktu Kelloga posiada w istocie — jak wiadomo — czysto platoniczne znaczenie. Nieprzewiduje on bowiem żadnych sankcyj karanych i niedaje żadnych gwarancji bezpieczeństwa. Fakt jednak, że autorem i inicjatorem paktu są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, wystarcza, aby sygnatariusze lizyli się z nim bardziej, aniżeli z pacyfistyczną deklamacją i wysiłkami Ligi Narodów. Niema dziś państwa, któreby niechęcia- to z Ameryką Północną pozostawać w jaknajlepszych stosunkach. Tem się też tłumaczy szybka finalizacja rokowań dyplomatycznych o doście do skutku tego paktu w roku ubiegłym i przystąpienie doń nawet mocarstw po- za Ligą Narodów pozostających, przede- wszystkim Rosji. Nie ulega też wątpliwości, że i ratyfikacje tego pak- tu przez poszczególnych sygnatariuszów szybko zostaną uskutecznione, poczem pakt ten, zgodnie z zawartem w nim postanowieniem, wejdzie w ży- cie.

Polska jest jednym z pierwszych sygnatariuszów, który pakt Kelloga onegdaj właśnie ratyfikował. W ten sposób Rzeczpospolita dała wybitny wyraz swej woli utrzymania pokoju. Zbieg okoliczności sprawił, że ta ma- nifestacja na rzecz pokoju ze strony Polski została przez równoczesny nie- mały inny doniosły akt międzynarodo- wy jeszcze bardziej spotęgowana.

W dniu dzisiejszym bowiem właśnie nastąpi w Moskwie podpisanie układu przez Polskę, Rumunię i Rosję, mocą którego pakt Kelloga między temi mo- carstwami wejdzie w życie natych- miast t. j. bez oczekiwania na ratyfika- cje wszystkich sygnatariuszów.

Oczywiście i ten układ w zasadzie posiada znaczenie tylko „moralne” i to tylko do czasu, w którym pakt Kel- loga powszechnie nie zacznie obowią- zywać (co stać się może już w naj- bliższych tygodniach). Wówczas bo- wiem pakt moskiewski stanie się eo ipso bezprzedmiotowy.

Niemniej jednak nienależy niedoce- niać i tego moralnego znaczenia paktu moskiewskiego. Posiadać on może bowiem niezależnie od swojej pacyfi- stycznej frazeologii także pewien re- alny walor polityczny. Ślusznie bo- wiem zaznaczył w onegdajszym prze- mówieniu seimowem min. Zaleski, że „pakt ten ułatwi dalsze pogłębienie stosunków naszych z Rosją”. Trzeba pamiętać, że intryga niemiecka usil- nie pracowała na tem, aby jeśli unie- możliwić wręcz, to w każdym razie opóźnić doście do skutku paktu mo- skiewskiego. Niepowodzenie tej intry- gi, miesiąc zaledwie trwające rokowa- nia między Warszawą a Moskwą, u- koronowane dzisiejszym podpisem paktu, świadczą dobrze o realnych możliwościach wzmocnienia pokojowo- sąsiedzkich stosunków polsko-rosy- skich, leżących w żywotnym interesie obu państw. Z tego punktu widzenia oceniać należy pakt moskiewski jako wybitny precedens i realny etap w polityce zbliżenia obu państw.

Pakt moskiewski posiada jednak jeszcze i inne realne znaczenie polity- czne. Oto po raz pierwszy po wojnie

zrajdzie się w Moskwie przedstawi- ciel Rumunii dla podpisania paktu. Nie potrzeba przypominać dziesięcioletnich powojennych, stale zadrażnionych sto sunków rumuńsko-rosyjskich. Jeśli delegat rumuński znajduje się dziś w Moskwie, to oznacza to pierwsze prze- łamanie lodów, dzielących do wczoraj Moskwę od Bukaresztu. A stało się to właśnie dzięki pośrednictwu Polski, która w ten sposób wychodzi po- za ramy obrony własnych interesów, staje się aktywną i samodzielną orga- nizatorką polityki pokojowej w całej środkowo-wschodniej Europie, jako że

także Łotwa i Estonja, chociaż równo- cześnie paktu niepodpiszą, dzięki in- terwencji Polski, zasadniczy akces do paktu już zgłosily.

Wszystkie powyższe okoliczności wzmacniają niewątpliwie wydatnie naszą pozycję na arenie międzynaro- dowej, w niczem nieograniczając na- szej woli do stanowczej obrony mo- carstwowych interesów Rzeczypospo- litej przed wrogiemi zakusami, woli, stwierdzonej uchwałą w sprawie wcze- śniejszego usunięcia okupacji Nadrenji.

Ratyfikując pakt Kelloga i podpisu- jąc układ moskiewski, Polska zama-

nifestowała wobec Europy zasadniczą pokojową postawę swojej polityki bez- jakichkolwiek zastrzeżeń w przeci- wieństwie do niemieckiego Reichsta- gu, w którym ratyfikację paktu pary- skiego niemiecko-narodowa frakcja o- patrzyła przejrzyście perfidną rezolu- cją, domagającą się, aby równocze- śnie z ratyfikacją rząd niemiecki za- wiadomił sygnatariuszy paktu, iż re- wizja traktatów pokojowych niebyła- by niezgodną z treścią postanowień paktu Kelloga. (J. r.)

==

W niedzielę podpisanie konkordatu między Watykanem a Włochami

W UROCZYSTOŚCI WEŹMIE UDZIAŁ MUSSOLINI Z RZADEM I PAPIEŻ. — WE WTOREK PAPIEŻ WYGŁOSI KAZANIE DO LUDU RZYMSKIEGO. — DONIOSŁE ZNACZENIE KONKORDATU DLA CAŁEGO ŚWIATA KATOLICKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (G). Donoszą z Rzymu: Sekretariat stanu w Watyka- nie uwiadomił wszystkich nuncjuszów Stolicy Apostolskiej telegraficznie, że porozumienie między Watykanem a rządem włoskim jest faktem dokona- nym. Oficjalne ogłoszenie i podpisanie aktu nastąpi w niedzielę z wielkim ce- remonjałem w obecności rządu wło- skiego z Mussolinim na czele, oraz Pa- pieża w obecności najwybitniejszych kardynałów. We wtorek Papież wy- głosi z balkonu zewnętrznego katedry św. Piotra kazanie do ludu rzymskiego w którym wskaże na doniosłość do- ścia do porozumienia między Watyka- nem a rządem włoskim.

Warszawa, 8 lutego. (G). Z Paryża donoszą: Podpisanie konkordatu mię- dzy Watykanem a rządem włoskim uważamy za rzecz pewną. Fakt za- kończenia zatargu między Watyka- nem a rządem włoskim i wskrzeszenie państwa kościelnego komentowane jest jako jeden z najważniejszych wy- padków bieżącego stulecia. Według wiadomości, pochodzących z francu- skich kół katolickich konkordat odda

duże usługi moralne państwu włoskie- mu i materjakie Watykanowi. Jeżeli Watykan uzyska niezależność terytor- jalną dla państwa kościelnego i nieza- leżność polityczną wówczas będzie można doście do tego, że kardynał francuski, niemiecki lub innej narodo- wości będzie mógł być obrany Papię- zem. Włosi zyskują przez to uznanie jedności narodowej Włoch przez stoli- cę apostolską i poparcie wieczystej władzy dla władzy faszystowskiej. Ojciec św. znosi także wszystkie za- kazy, które były dotychczas w mocy przeciwko państwu włoskiemu i dy- nastji Sabaudzkiej i wyrzeka się do- browolnie, ale wiernie przestrzeganej claustracji w murach Watykanu. Z chwila podpisania konkordatu papież będzie mógł podróżować i utrzymy- wać stosunki w zupełnej niezależności od Kwirynału. Pierwsza konsekwen- cja zawarcia konkordatu ma być spo- tkanie się Ojca św. z królem włoskim na niezależnym terytorjum państwa pa- pieskiego, obejmującym mniej więcej obecne zabudowania Watykanu.

Na ogół panuje przekonanie, że kon-

kordat między Watykanem a Kwiry- nałem będzie równie ciekawa strona w życiu Mussoliniego, jak utworzenie państwa faszystowskiego.

Warszawa, 8 lutego. (G). ATE dono- si z Paryża: Cała prasa francuska oma- wia porozumienie między Watykanem i rządem włoskim, jako fakt wielkiego znaczenia historycznego i jako wielki sukces Mussoliniego.

„Echo de Paris” przypuszcza, że Pa- pież dokona nominacji szeregu nowych kardynałów. Taki stan rzeczy, żeby kolegium kardynalskie składało się przeważnie z Włochów był już czasu zjednoczenia Włoch anachronizmem. Obecnie do osiągnięcia porozumienia między Watykanem i Kwirynałem mo- żliwym będzie większy wpływ innych narodów katolickich na sprawę Ko- ściola.

Rzym, 8 lutego. (PAT.) Układ waty- kański ma dotyczyć niezwłocznego wprowadzenia w całych Włoszech pra- wa kanonicznego, zniesienia przywile- jów i wypłaty odszkodowań w sumie 2 miliardów. Dopuszczalna jest tylko je- dna zmiana terytorjalna, równoległe przejście za bazyliką św. Piotra, ma być ustanowiona wielka reprezentacja dyplomatyczna przy Kwirynału, który ze swej strony ustanowi placówkę dy- plomatyczną przy Watykanie. Kola francuskie przypuszczają, że nowy u- kład gwarantuje całkowitą suweren- ność Stolicy Apostolskiej i przyczyni się do wzrostu niezależności Kościoła z punktu widzenia międzynarodowego oraz zwiększy liczbę niewłoskich ele- mentów Kurji watykańskiej.

Londyn, 8 lutego. (AW.) „Daily Te- legraph” omawiając przyszłe porozu- mienie między Kwirynałem a Watyka- nem uważa, że należy się spodziewać, iż w najbliższej przyszłości państwo pa- pieskie wejdzie jako jednostka autono- miczna w skład Ligi Narodów. Zda- niem dziennika, przy przyjęciu na człon- ka zwyczajnego państwa papieskiego do Ligi Narodów, napotka się na dużą trudność, dotyczącą udziału jego w pra- cach Ligi Narodów. Trudno bowiem be- dzie przyznać mu miejsce stałe w Ra- dzie Ligi, z drugiej zaś strony prestige państwa papieskiego nie pozwoli mu na zdanie się na łaskę każdorazowego wy- boru do Rady Ligi Narodów.

Minister Davilla w Moskwie.

Moskwa, 8 lutego. (PAT.) Ogłasza- jąc komunikat o przybyciu ministra Davilli, TASS zaznacza, że Litwinow zwrócił się pisemnie do ministra Pa- tka, proponując podpisanie protokołu w dniu 7 bm. W komunikacie wyra- żono przypuszczenie, że protokół be- dzie podpisany w piątek 8 bm.

Korespondent PAT-a na podstawie wiarygodnych informacji stwierdza, że podpisanie protokołu w dniu 7 lu- tego było niemożliwe ze względu na opóźnienie przyjazdu ministra Davilli, oraz jego niedyspozycję. Natomiast data 8 lutego wysunięta została przez czynniki sowieckie dowolnie, bez po- rozumienia się z zainteresowanemi stronami. Sfery polityczne sądzą, że podpisanie protokołu nastąpi w sobotę 9 lutego br.

Dziś minister Davilla i minister Pa- tek złożyli wizytę w Narkomindiele. Konferencja trwała przeszło godzinę. Następnie obaj ministrowie zowiedzieli

Kreml, poczem podejmowani byli Śnia- daniem przez ambasadora francuskie- go. Na śniadaniu obecni byli również posłowie państw bałtyckich. O godz. 5 popoł. Litwinow rewizytował w gmachu poselstwa polskiego ministra Davilla.

Dziś złożył wizytę ministrowi Patko- wi poseł łotewski Ozols, który bezpo- średnio z poselstwa polskiego udał się do Narkomindia. Decyzja Estonji pod- pisania protokołu wspólnie z Polską i Rumunią wywołała w sowieckich ko- łach politycznych duże wrażenie.

Tallin, 8 lutego. (PAT.) Gabinet po- stanowił upoważnić posła estońskiego w Moskwie Seljamaa do podpisania protokołu Litwinowa w dniu 9 lutego równocześnie z Polską i Rumunią. — Izba przyjęła w pierwszym czytaniu projekt ustawy o ratyfikacji paktu Kel- loga.

□=□

Z DNIA.

PREMIER BARTEL.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (zo). Prezes Rady ministrów odbył przed południem konferencję z min. Składkowskim, po południu zaś z pułk. Pierackim, drugim zastępcą szefa sztabu głównego. W południe p. Premier przyjął rektora politechniki lwowskiej prof. Zipsera.

KONFLIKT MIĘDZY P. KOŚCIAŁKOWSKIM I P. TRAMPCZYŃSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (zo). Pomiędzy przedstawicielem sejmowej komisji woj skowej p. Kościółkowskim a p. Trampczyńskim wybuchł ostry konflikt na tle zwołania posiedzenia komisji. Mianowi się Klub Narodowy wniósł w kwietniu r. ub. wniosek o zmianę procedury woj skowego postępowania karnego, dopuszczającego areszt śledczy wedle uznania dowódcy i kilkakrotnie dopominał się zwołania posiedzenia komisji dla omówienia tego wniosku.

Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym p. Kościółkowski oświadczył, że nie widzi powodu zwoływania komisji, ponieważ Rząd opracowuje nową ordynację procedury wojskowej karnej. — Wobec tego p. Trampczyński wystąpił list do wiceprzewodniczącego komisji p. Roji, w którym domaga się, żeby natychmiast posiedzenie komisji zwołać.

SENAT ODRZUCA UCHWAŁĘ SEJMOWĄ W SPRAWIE REFORMY SĄDOWNICTWA.

Warszawa, 8 lutego. (PAT) Senacka komisja prawnicza pod przewodnictwem wicemarszałka Posnera postanowiła zaproponować plenum senatu przyjęcie uchwały odrzucającej projekt ustawy w sprawie odroczenia dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, obejmującego prawo o ustroju sądów powszechnych.

Z MIASTA.

— Groźny pożar w śródmieściu. W dniu wczorajszym około godz. 6-tej wieczorem wybuchł pożar na pierwszym piętrze w kamienicy przy placu św. Ducha 1. 3 w biurze Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu. Pożar powstał w ten sposób, że od przewodu, wiodącego z piecyka w Kawiarni Wiejskiej, zatliła się belka w suficie, a następnie podłoga, skutkiem czego po kój na pierwszym piętrze stanął w płomieniach. Ogień przedostał się do podłogi II piętra, gdzie mieścił się biuro inspektora szkolnego. Urządzenie dolnego pokoju uległo zniszczeniu, akta uratowano. Straż pożarna, która przy była pod dowództwem instruktora Kociumbasa, w ciągu dwu godzin ogień zlokalizowała. — Ogólne zdziwienie wywołał fakt, iż w przeciągu pierwszej pół godziny prawie, w śródmieściu nie było ani jednego posterunkowego, skutkiem czego strażacy pracowali w tłoku setek natrętnych widzów, którzy deptali węże i przeszkadzali w akcji ratunkowej.

— Zamach samobójczy nauczycielki. Wczoraj o godz. 11-tej przedpoł. przyjechała do łazienki jakaś pani i zażądała łazienki. Gdy do godz. 6-tej wieczorem nie wychodziła z kabiny, służba wylała drzwi i zastała ją w stanie nieprzytomnym, leżącą na otomanie. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził otrucie i przewiózł ją w stanie nieprzytomnym do szpitala. Jak stwierdzono, desperatka była Katarzyną Tatarynową, nauczycielka szkół powszechnych z Zagórza.

— Pożar mieszkaniowy wybuchł wczoraj w mieszkaniu Steinfeldta przy ul. Piekarskiej 17, skutkiem wadliwej budowy komina. Straż pożarna rychło go ugasiła.

Dziś w Kinie „APOLLO“

IWAN MOZZUCHIN

W najn. arcydziele erotyczn. osnuty na tle głośnego romansu Stendhala

„Rouge et Noir“

NAJWIĘKSZA PREMIERA SEZONU!

LILI DAGOVER
I AGNES PETERSEN

TAJNY KURJER

Pocz. seansów o godz. 3., 5., 7. i 9-ej.

Najlepszy do twarzy, przygotowany na miodzie i wyciągu z lilij białej

KREM ABARID
PERFECTION

usuwa zmarszki, zapobiega tworzeniu się nowych i nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd

Hygieniczny, o subtelny zapachu, niewidoczny

PUDER ABARID
PERFECTION

nie zawiera metali, nie psuje cery i nadaje jej matową białosć

Neutralne, przygotowane na najdelikatniejszych tłuszczach

MYDŁO ABARID
PERFECTION

nadaje się nawet do bardzo wrażliwej cery

Niezastąpione do mycia twarzy, szyi i biustu

OTRĄBKI ABARID
PERFECTION

oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się pryszczu i plam.

Narciarskie mistrzostwa Europy w Zakopanem.

III. DZIEŃ ZAWODÓW.

BRONISŁAW CZECH (POLSKA) W BIEGU ZŁOŻONYM ZAJMUJE ZASZCZYTNE MIEJSCE.
NOWY SUKCES FINÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Zakopane 8 lutego. Dzisiejszy 18 km. bieg narciarski dał Finom nową sposobność do wykazania swej wysokiej klasy, tembardziej, że trasa biegu wybitnie płaska odpowiadała im w zupełności.

Polacy w biegu złożonym t. j. w biegu klasyfikowanym do zawodów — złożonych t. zw. kombinacji odnieśli duży sukces zajmując czwarte miejsce przez Bron. Czecha, a z dalszych miejsc 11, 17, 18, 26, 28. Zawiodł natomiast znany Norweg Rund, który zajął dopiero 37 miejsce.

W ogólnej punktacji Polska zajęła trzecie miejsce po Finlandji i Norwegji, a przed Niemcami, Czechosłowacją i Szwajcarią.

W biegu otwartym zajęliśmy dopiero 13-te miejsce.

Trasa biegu prowadziła drogą do Białego na Żywiezańskie, pod Reglami aż do wyjścia doliny Małej Łąki, a następnie przecinając drogę wracała z powrotem pod Regle, prowadząc przez dolinę Kościeliską, z powrotem przez szosę skąd po przejściu lasu wychodziła nad koszarami szkoły wysokogórskiej na Kirach. Dotad trasa na ogół płaska (różnica wzniesień około 150 m.) przeszła w podbieg na Gubałówkę, następnie przez Pałakówkę, skąd zaczynał się właściwy zjazd kończący się na 14-tym kilometrze. Następnie z powrotem przez drogę. Krzeptówkę, Skibówkę, Linki, Żywiezańskie na Wilcznik. Warunki śniegowe marne.

Przebieg walki zawodników na przebiegu 18 km. przedstawiał się następująco:

Pierwszy punkt kontrolny mieścił się na 5-tym km. Mineli go kolejno zawodnicy posiadający numery (2), (7), (3), (8), (1). Najlepszy czas 24:25 sek. na tym odcinku uzyskał (7) Stennen (Norwegia). Br. Czech miał czas o 2 min. gorszy.

Na 2-gim punkcie kontrolnym, który mieścił się na 8 km. przybywali kolejno zawodnicy (4), (2), (7), (14), (15), (16), najlepszy wynik należał również do Stennena 33:08 sek. W międzyczasie pierwszy punkt kontrolny mineli już 70 zawodników. Poczem w zwartej grupie przechodzą (69), (70), (71) Bron. Czech, (80) Saarinen. Czas Br. Czecha na tym punkcie kontrolnym 40:46 sek. był o 7 min. gorszy od najlepszego.

Trzeci punkt kontrolny na 12-tym km. mijają kolejno: (2), (7), (8), (13), (15), (16), najlepszym tu okazał się Busman (Szwecja) w czasie 1 g. 00:30 sek., zaś bieg prowadził w dalszym ciągu Stennen w czasie 1 g. 03:10 sek. Najlepszy wynik Polaka Motyka na tym odcinku był o 2:05 sek. gorszy od czasu zwycięzcy.

Przez czwarty punkt kontrolny na 16 km. przejechali: (7), (14), (3), (15), (16), (8), (13), (31). W międzyczasie do mety przybywa Stennen (Norwegia) (14), (15), (16), (8), (13), (1) i pierwszy zawodnik Polski (18) Motyka. Po pewnym czasie Liikanen i Haakonsen a za nimi Saarinen i Czech Br. w czasie 1 g. 26 min. 57 sek. Zwycięzca uzyskał czas 1 g. 20:33 sek. Początkowo na mecie ogłoszono dla tego zawodnika czas 1 g. 21 sek. i wskutek tego zwycięstwo miało przysiąc w udziale Knutili, dopiero popołudniowe sprawdzenie obliczeń spowodowało przyznanie pierwszego miejsca Saarinen'owi.

Wśród zawodników startujących w powyższym biegu byli tacy, którzy startowali w biegu otwartym, tj. nie objętym klasyfikacją zawodów złożonych, które składały się z biegu 18 km. i skoków i zawodników startujących w biegu złożonym.

Szczegółowe wyniki biegu otwartego przedstawiają się następująco:

1) Saarinen (Finlandja) 1 g. 20:03 sek., 2) Knutila (Finlandja) 1 g. 20:40 sek., 3) Bergstrom (Szwecja) 1 g. 21:28 sek., 4) Hanson (Szwecja) 1 g. 23:03 sek., 5) Haakonsen (Norwegia) 1 g. 23:36 sek., 6) Johnson (Szwecja) 1 g. 23:36 sek., 7) Liikanen (Finlandja) 1 g. 23:43 sek., 8) Krebs (Niemcy) 1 g. 25:13 sek., 9) Donth (Czechosłowacja) 1 g. 25:42 sek., 10) Busman (Szwajcaria) 1 g. 26:11 sek., 13) Motyka (Polska) 1 g. 30:37 sek., 19) Krzeptowski A. II. (Polska) 1 g. 34:23 sek., 22) Michalski (Polska) 1 g. 35:40 sek., 23) Motyka J. (Polska) 1 g. 35:51 sek.

Z innych zawodników polskich przy byli: 24) Skupień, 25) Król, 28) Szuleja, 31) Teyssere, 32) Schielle.

W klasyfikacji biegu złożonego:

1) Jarvinen (Finlandja) 1 g. 25:21 sek. (2240 pkt.), 2) Stennen (Norwegia) 1 g. 26:05 sek. (235.5 pkt.), 3) Viinaren (Norwegia) 1 g. 26:29 sek. (234 pkt.), 4) Bron. Czech (Polska) 1 g. 26:57 sek. (231 pkt.), 5) Belgam (Norwegia) 1 g. 27:29 sek. (229 pkt.), 6) Nuotto (Finlandja) 1 g. 27:35 sek. (228 pkt.), 7) Mueller (Niemcy) 1 g.

27:39 sek. (228 pkt.), 8) Czech Wład. (Polska) 1 g. 28:40 sek. (223.5 pkt.), 9) Bauer (Niemcy) 1 g. 29:15 sek. (220 pkt.), 10) Ettrich (Czechosłowacja) 1 g. 29:38 sek. (217.5 pkt.), 11) Szostak K. (Polska) 1 g. 29:56 sek. (216 pkt.), 12) Aschaer (Niemcy) 1 g. 30:12 sek. (214.5 pkt.), 13) Skagnes (Norwegia) 1 g. 30:39 sek. (213 pkt.), 14) Kratzer (Niemcy) 1 g. 31:02 sek. (211.5 pkt.), 15) Joanson (Norwegia) 1 g. 31:38 sek. (208.5 pkt.), 16) Erikson (Szwecja) 1 g. 31:38 sek. (208.5 pkt.), 17) Szostak A. (Polska) 1 g. 32:37 sek. (204 pkt.), 18) Żytkowicz (Polska) 1 g. 33:38 sek. (198 pkt.), 19) Holmem (Norwegia) 1 g. 34:42 sek. (193 pkt.), 20) Pellkofer (Niemcy) 1 g. 34:51 sek. (192.75 pkt.).

Z dalszych miejsc zajęli Polacy: 24) Gasienica, 26) Rayski, 28) Sieczka-Gasienica, 34) Witkowski, 40) Gajduszek, 43) Koleszar.

Do biegu otwartego startowało 48 zawodników, a bieg ukończyło 40.

Do biegu złożonego startowało 51 zawodników, zaś bieg ukończyło 43.

Ogółem w powyższych zawodach startowało 99-ciu zawodników, których ze startu wypuszczano w odstępach półminutowych.

Powyższe zawody zaszczylił swoją obecnością P. Prezydent Dr. Prof. Ignacy Mościcki.

Dziś o godz. 8 rano odbędzie się start wojskowych patroli narciarskich. Do zawodów zgłosiły się następujące państwa: Finlandja, Rumunia, Jugosławia, Polska, Czechosłowacja i Francja. Start zawodów odbędzie się na Wilczniku.

O godz. 12-tej rozpocznie się konkurs skoków na Krokwi do zawodów złożonych.

POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 8 lutego (Tel. wł.). Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 9 bm. W całym kraju zachmurzenie umiarkowane potem wzrastające, umiarkowanie mroźno. Na zachodzie słabszy, na wschodzie silniejszy wzrost temperatury. (Na wybrzeżu w ciągu dnia temperatura w pobliżu zera). Słabe wiatry miejscowe.

DZIS
W SOBOTE
9 LUTEGORAUT ASYSTENTOW WYSZSZYCH UCZELNI
W SALACH RECEPCYJNYCH UNIWERSYTETU (GMACH POSEJMOWY).DZIS
W SOBOTE
9 LUTEGO

Sejm zakończył dyskusję budżetową.

Minister Czechowicz o etatyźmie i reformie systemu podatkowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (zo). Sejm ukończył dzisiaj dyskusję nad budżetem a w sobotę rano przystąpi do głosowania. W przeciwstawieniu do poprzednich dni, dzisiejsza dyskusja nad budżetem ministerstwa skarbu stała na wysokim poziomie. Zabierali w niej bowiem głos tacy znawcy budżetu ministerstwa skarbu, jak poseł Żaczek z BB wieloletni członek komisji budżetowej, p. Czetwertyński z klubu Narodowego, p. Brun z BB a odpowiadał im obszernie p. minister Czechowicz.

W dyskusji podnoszono ze wszystkich stron potrzebę reformy systemu podatkowego oraz konieczność otrzymania kredytów zagranicznych na inwestycje. Bardzo doniosłe było oświadczenie p. ministra skarbu Czechowicza, który kategorycznie oświadczył, że etatyżm nie jest celem polityki Rządu, ale przeciwnie Rząd widzi przyszłość gospodarczą w inicjatywie prywatnej. Oświadczenie to zrobiłem w porozumieniu z szefem Rządu i wagi jego nie mogę zmniejszyć ani odmienić powiedzenia resortowego ministra, ani tembardziej elaboraty urzędnicze.

P. minister skarbu uznaje również konieczność zmiany systemu podatkowego i zaznacza jednak, że może się to odbyć tylko etapami. W końcu minister zapowiedział przedłożenie sprawozdania z kredytów dodatkowych.

Ponieważ w toku dyskusji zarówno Piast jak Wyzwolenie i PPS, uzależniło głosowanie nad budżetem od przedłożenia kredytów dodatkowych, nie jest wykluczonem, że stronnictwa wstrzymają się od głosowania.

W krótkiej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych referent tego budżetu p. Kościakowski złożył oświadczenie, które zrobiło doskonałe wrażenie. Mianowicie p. Kościakowski

na zarzuty posła komunistycznego odpowiedział, że żaden najemnik bolszewików nie doczeka się nigdy zaszczytu, by mu referent budżetu wojskowego odpowiadał.

Na dobro sejmu zapisać należy, iż nikt nie zabrał głosu przy omawianiu budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Janusz ks. Radziwiłł oświadczył, że już w komisji członkowie jej kierowali się tym względem, że wprawdzie przedstawiciele różnych stronnictw mogą mieć różne poglądy, to jednak niewątpliwie zasadnicza linia naszej polityki zagranicznej ma za sobą opinię całego społeczeństwa.

Referent budżetu emerytur i rent poruszył bolesną sprawę emerytów państw zaborczych, które krzywdzą nie słysząc wymienionych.

Podczas dyskusji nad tym ostatnim budżetem doszło niespodziewanie do awantury, wywołanej, mówiąc delikatnie, porywczością posła Roji. Pos. Roja wystąpił z tak gwałtownymi zarzutami przeciwko Rządowi i posłom, iż marszałek zmuszony był zwrócić mu uwagę, że jako generał i dowódca powinien być bardziej zrównoważony. P. Polakiewicz złożył oświadczenie, że klub BB. na żadne zarzuty p. Roji nigdy odpowiadać, ani reagować nie będzie.

==□==

Warszawa, 8 lutego. (PAT). Izba przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa Skarbu. Sprawozdawca poseł Hołyński (BB) zaznacza, iż komisja podniosła preliminarzowe dochody zwykłe o 127 milionów, nadzwyczajne o 28 milionów, wydatki zwykłe o 3.737.000 zł., nadzwyczajne o 14 milionów.

Mowa ministra skarbu.

Po przemówieniach kilku posłów zabrał głos minister skarbu Czechowicz, odpowiadając na zarzuty, iż Rządowi brak planu gospodarczego, niewyzyskanie pełnomocnictw w celu wydania dekretów większej wagi, przy nadmiarze dekretów małej wagi. Rząd nie tylko miał plan w zakresie polityki gospodar

czej — mówił minister — ale w znacznej części go zrealizował. Potrzeba specjalnego daltonizmu politycznego, aby tego nie zauważyć, aby nie zauważyć zrównoważenia budżetu, utworzenia zapasów kasowych, stabilizacji waluty, zdobycia zaufania zagranicy itd.

OŚWIADCZENIE W SPRAWIE ETATYZMU.

Gdy poseł Rybarski imputował Rządowi zamiary etatystyczne już przy otwarciu sesji oświadczyłem, że etatyżm nie tylko nie jest celem polityki rządowej, lecz przeciwnie, że Rząd widzi przyszłość gospodarczą w inicjatywie prywatnej. Oświadczenie to zrobiłem w porozumieniu z szefem Rządu i wagi jego nie mogą zmniejszyć ani odmienić posiedzenia resortowego ministra ani tembardziej elaboraty urzędnicze. Niektórzy urzędnicy przeceniają rolę Państwa i skuteczność akcji państwowej w przedsiębiorstwach. Obawy społeczeństwa dotyczące etatyżmu powinny ustąpić wobec wyraźnego stanowiska Rządu. Nie należy natomiast zamykać oczu na to, że etatyżm datuje się u nas od pierwszych dni bytu niepodległego, a źródło jego leży w psychice naszych sfer gospodarczych, skłonnych do przerzucenia odpowiedzialności za zjawiska gospodarcze, a nawet za los poszczególnych przedsiębiorstw, na Rząd. Rządy poprzednie były często zmuszone do obietnic pewnych przedsiębiorstw, a mówiąc o przedsiębiorstwach państwowych, trze-

ba mieć na względzie sukcesję, jaką Rząd odziedziczył. Za zdrowy etatyżm uważam pionierstwo Państwa w tym wypadku, gdy brak funduszy z inicjatywy prywatnej, a w grę wchodzi zagadnienia gospodarcze niecierpiące zwłoki. Poseł Rybarski przyznaje słuszność tylko co do rozbudowy portu w Gdyni, widząc w tem ambicję narodową. Rząd idzie nieco dalej i widzi ambicję w zwiększaniu operacji i rozbudowy Banku Rolnego, dostarczeniu przez Bank Gospodarstwa Krajowego samorządom itd. Minister zaznacza, że w związku z tem co praktykowano za rządów poprzednich, zaszła konieczność upaństwowienia niektórych zadłużonych wobec skarbu przedsiębiorstw. Najgorszą formą etatyżmu jest utrzymywanie z pieniędzy skarbowych przedsiębiorstw zle prowadzonych przez osoby prywatne. Nie znaczy to jednak, żebyśmy mieli utrzymywać w naszym posiadaniu wszystkie przedsiębiorstwa, których Skarb stał się właścicielem lub współwłaścicielem. Ambicja urzędnicza na dalszą metę nie potrafi nigdy dorównać przedsiębiorczo-

ści prywatnej. Bedziemy więc stopniowo wycofywać się z przedsiębiorstw, które mogą być przekazane kapitałowi prywatnemu, lecz musimy jednocześnie odzyskać zaangażowane fundusze państwowe. Pragnąłbym — mówił dalej minister — aby to moje oświadczenie

położyło kres dyskusji na temat etatyżmu, która przybrała zbyt szerokie rozmiary, zwłaszcza zaś w porównaniu z gospodarką naszego wschodniego sąsiada, porównaniu niezgodnem i szkodliwym dla naszego kredytu zagranicznego.

REFORMA PODATKOW.

Mówiąc o reformie podatkowej — minister wspomina — że plan stabilizacyjny nie zawiera żadnych wiążących tez, przewidywał tylko konieczność reformy podatkowej, i dalej zaznacza, że poza zastąpieniem podatku majątkowego podatkiem stałym, poza podatkiem gruntowym i dodatkiem doń na samorządy. Rząd zamierza stopniowo łagodzić obrotowy i zreformować dochodowy. Uznając konieczność koncesji podatku obrotowego i nie mogąc odmówić słuszności pełnych postulatów co do podatku dochodowego, Rząd musi liczyć się jednocześnie z równowagą budżetową i rozłożyć reformę podatkową na etapy. Konsekwencja jednorazowego wykonania tej reformy byłoby zachwianie równowagi budżetu, a to by-

łoby znacznie cięższe od istniejącego obecnie systemu podatkowego. Minister zaznacza, że w chwili obecnej już dlatego nie można uznać za odpowiednią do zrealizowania reformy podatków w całej rozciągłości, iż wskutek niepożądanego stanu światowego rynku pieniężnego nie można by przerzucić wydatków inwestycyjnych na kredyty zagraniczne.

Minister zapytuje, jak pogodzić tak daleko idącą reformę z wysuwaniem przez panów posłów postulatami poprawy bytu urzędników. Na uwagę posła Czetwertyńskiego, który wspominał o oszczędnościach w inwestycjach, minister zaznacza, że takich oszczędności nie można robić, gdyż nasze życie gospodarcze zamarłoby.

BEZSTRONNOŚĆ RZĄDU W DYSPONOWANIU FUNDUSZAMI.

Minister obala dalej fakty poruszone przez prasę w sprawie podawania w wątpliwość bezstronności Rządu przy dysponowaniu funduszami na cele kredytowe i podaje w dłuższym wywo-

dzie dane cyfrowe, zaznaczając, że o niezbyt wielkim ustosunkowaniu się do drobnego rolnictwa mowy być nie może.

STOSUNKI WALUTOWE.

Omawiając stosunki walutowe, minister zaznacza, że fakt, iż nasza instytucja emisyjna ugruntowana jest na mocnych podstawach, nie powinien wzbudzać niezadowolenia. Odpowiadając po słowu Woźnickiemu, który poruszył kwestję dodatkowych kredytów na rok 1927/28 minister oświadcza, że w tej sprawie szef Rządu złożył już oświadczenie, którego minister zmienić nie może. Zamknięcia przedłożyliśmy za r. 1924 i 1925, zaś za r. 1926 i 1927 złoży-

liśmy już do łaski marszałkowskiej. — Zamknięcie za rok 1927/28 najwięcej Izbie interesujące, jest już na ukończeniu. Przesłaliśmy je już częściowo do Izby Kontroli i natychmiast po ukończeniu tej pracy zamknęła oraz dodatkowe kredyty będą przedłożone wysokiej Izbie.

Po przemówieniu posła Rybarskiego przystąpiono do budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

==□==

Sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego (zo). Donoszą z Sosnowca, sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem dotychczas nie uległa wyjaśnieniu. Związki górnicze a mianowicie Centralny Związek Górników, Związek Górników i Związek Zawodowy Polski zajmują w sprawie strajku na ogół stanowisko bierne. Dotychczasowa akcja Związków Górniczych ujawniła się w przesłaniu przez Centralny Związek Górników do rady przemysłowców dwóch pism. W jednym z nich Centralny Związek Górniczy wypowiedział radzie umowę zbiorową z dnia 15 lutego, wysuwając równocześnie żądania podwyżki płac o 15 dla pracowników akordowych, 20 proc. dla dniówkowych i 30 dla młodości i kobiet. W drugim piśmie Centralny Związek Górników zażądał od przemysłowców zwołania wspólnej konferencji przed 9 bież. miesiąca. Rada Zjednoczenia Przemysłowców dotychczas nie udzieliła żadnej odpowiedzi. Wskutek tego wytworzył się w szerokich warstwach robotniczych nastrój niepewności, aczkolwiek dotąd zajmują oni stanowisko spokojnie wy-

czekujące.

Znawcy stosunków w Zagłębiu Dąbrowskiem twierdzą, że górnicy stosować się będą do akcji Górnego Śląska, który dotychczas zawsze dawał hasło do akcji. Samodzielnych poczynań wśród robotników Zagłębia Dąbrowskiego nie spodziewają się.

Warszawa, 8 lutego. (zo). W związku z sytuacją strajkową w Zagłębiu Dąbrowskim dowiadujemy się, iż sfery rządowe stoją na stanowisku, że związki zawodowe obowiązane są dotrzymywać umowy zawartej na podstawie ostatniego arbitrażu, a obowiązującej do dnia 1 marca. Koła miarodajne uważają, że związki górnicze, zrywające przed terminem umowę zadają swemu stanowiskiem zasadniczy cios korzystny dla nich ustawodawstwa arbitrażowego. Jeżeli bowiem niedotrzymanie obowiązującego terminu jest dopuszczalne ze strony robotników, musi być tem samem dopuszczalne i dla pracodawców, co na robotnikach może się odbić w sposób bardzo dotkliwy.

==□==

Dyskusja nad nową konstytucją.

Głosy prasy.

„Chwila” donosi, że

orientując się w nastrojach klubów sejmowych można stwierdzić, że prawica z ND. na czele, nie okazuje wprawdzie wielkiego zachwytu dla złożonego onegdaj projektu, ale daje do zrozumienia, że istnieje plan forma do prowadzenia rozmów. Prawica okazała się bardziej miękka, aniżeli należało sądzić ze słów wypowiedzianych przez nią w sejmie i poza sejmem. Zupełnie inaczej brzmią opinie leaderów lewicy. Ci oświadczają z miejsca, że projekt rewizji Konstytucji, złożony przez obóz prorządowy, jest dla nich nie do przyjęcia. Jedną mają odpowiedź lewicowcy polscy: non possumus.

Stronnictwa mniejszości narodowych, stanowiące poważny odsetek w parlamencie polskim nie są również zbudowane projektem konstytucyjnym. Przedstawiciele klubów mniejszościowych oświadczają w rozmowach, że projekt zawiera punkty dla mniejszości żadną miarą nie do przyjęcia. Z kół mniejszościowych zwracają uwagę, że wedle projektu BB. wybór Prezydenta Rze czypospolitej zezdaje faktycznie do aktu nominacji. Ludność będzie bowiem miała decydować między dwoma kandydatami, a właściwie będzie mogła głosować na jednego tylko kandydata, gdyż w myśl projektu Prezydent Rzplitej ma znaczny wpływ na Zgromadzenie Narodowe, a to dzięki prawy nominacji 50 senatorów wirylistów oraz dzięki prawu kwestionowania wyborów poszczególnych posłów. Tego rodzaju postanowienia są szczególnie dotkliwie dla mniejszości narodowych, gdyż w ten sposób zostana one pozbawione wszelkiego wpływu na wybór Prezydenta Rzplitej.

Projekt wprowadza ponadto szereg ograniczeń, które będą miały ujemne konsekwencje dla mniejszości narodowych na terenie parlamentarnym. Tu wskazują kółka mniejszościowe przykładowo na ograniczenie prawa inicjatywy poselskiej, na ograniczenia prawa interpelacji poselskiej, tak, że będzie zachodziła konieczność blokowania się mniejszości, celem faktycznego spelniania działalności parlamentarnej. W tych konturach projektu Konstytucji wyłoni się bezsilny parlament, a kluby mniejszości narodowych, jako szczerzy zwolennicy idei parlamentarizmu i demokracji będą się musiały stanowczo wypowiedzieć przeciw temu projektowi.

Postowie z „jedynki” wskazują i powołują się na słowa, jakie wypowiedział na konferencji prasowej w hotelu Europejskim prezes klubu pos. Sławek. Postowie z tego obozu powtarzają wszyscy zgodnie, że ani jeden przecinek w projekcie nie może być zmieniony, jakkolwiek bowiem zmiana uniemożliwiłaby zabieg w kierunku przebudowy ustroju państwa i wtedy zaidzie konieczność załatwienia zagadnienia konstytucyjnego inną drogą.

Drugi naczelny organ syjonistyczny „Nasz Przegląd” twierdzi, że

szanse przeforsowania projektu powyższego droga konstytucyjna są nader nikłe, gdyż sprzeciwia mu się z jednej strony prawica a z drugiej lewica.

„Gazeta Warszawska” zgodnie ze swą naturą ocenia projekt ze stanowiska partyjnych swych interesów i możliwości dotknięcia prawicy demoliberalnej do władzy.

Nie wstydzi się pisać:

Sens, logika i znaczenie polityczne projektu BB. polega na tem, że nowa konstytucja ma się stać narzędziem utrwalenia się przy wła-

dzy tej grupy która obecnie rządzi państwem. Oddanie władzy w ręce Prezydenta, sposób wyboru kandydatów na Prezydenta, oraz mianowanie przez Prezydenta 50 członków senatu, są to wszystko sposoby zabezpieczające utrzymanie władzy w rękach tych, którzy ją obecnie posiadają.

Stan faktyczny obecny — wszechwładzy rządu i impotencji parla-

mentu, istniejącego tylko dla oka i dla pozorów ma być utrwalony przez nowe normy prawne.

Nie jest to konstytucja dla pożytku Polski, lecz dla pożytku rządzącej dziś oligarchii.

Jednym z zadań parlamentaryzmu jest ujęcie w pewne ramy i postawienie na pewnym terenie prawnym walki o władzę w państwie. Projekt BB. edwby był zrealizowany.

usuwa realną możliwość walki o władzę (przy istniejących w Polsce sto sunkach) na terenie wyborczym i parlamentarnym.

Oto — co jest główną troską organu wczorajszego obozu narodowego — możliwość walki wyborczej i parlamentarnej o władzę. Z tego punktu widzenia chciałaby organizować państwo, w którym blisko 40 proc. ludności nie posiada jeszcze dostatecznie silnego poczucia państwowego i jest masą, w której ustrój liberalny i każda walka wyborcza stwarza idealne warunki dla antypaństwowej i antypolskiej agencji

Stanowisko rządu wobec projektu konstytucji B. B.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (zo) Dowiadujemy się, że Rząd jako całość ani żaden minister nie brał udziału w opracowaniu projektu konstytucji, złożonego przez bezpartyjny blok. Na złożonym projekcie, nie figuruje też żaden podpis ministra. Rząd bowiem traktuje to jako projekt wniesiony wyłącznie z inicjatywy poselskiej i ustosunkuje się do niego podczas dyskusji.

==o==

Warszawa, 8 lutego. (Poczta lotnicza). Sprawa projektu zmian konstytucji wniesionego przez Bezpartyjny Blok jest jeszcze najważniejszym zagadnieniem politycznym i niewątpliwie nie przestanie ni mbyć przez dłuższy okres czasu.

Z konieczności budził fakt, Kelloga podpisany w Moskwie, debatę nad polityką zagraniczną w sejmie, wszystkie sprawy pierwszorzędnej doniosłości państwa, musiały wskutek tego zejść na plan dalszych za interesowań. Projekt stał się przedmiotem dyskusji. Już dziś niemal cała prasa wystąpiła w tej sprawie z artykułami wstępnymi.

Nie tu jest miejsce na przytaczanie, czy nawet streszczanie obszernych wywodów „Gazety Warszawskiej”, „Kurjera Warszawskiego”, „Robotnika” i innych głosów prasy tutejszej. Zazna-

czyć jednak wypada, że cała prasa bez wyjątku formą dyskusji a nawet wyrażeniem oświadczenia się podkreśliła wielkie znaczenie wystąpienia Bezpartyjnego Bloku z własnym projektem zmian konstytucji ustalającym platformę dyskusji i wyłączającym wszelkie nieprawdopodobne brednie na temat reakcyjnych tendencji konstytucyjnych B. B. Jest to pierwszy bardzo poważny sukces B. B. w tej dziedzinie.

Oczywiście jednak projekt spotkał się z bardzo energiczną krytyką zarówno z prawa, jak z lewa z krytyki tej przebiega charakterystyczna tendencja. — Jest nią jakoby nowe wydanie szerezenia ponocchu o grożącym jakoby Polsce absolutum dominium, bonapartyzmie, czaryzmie, wsteczniwie, ograniczenie demokracji a nawet ukrytym monarchizmem.

Ze sposobu przeprowadzonej krytyki łatwo zauważyć, że opozycja nie chce dotykać problemów zasadniczych. Natomiast ogranicza się do demagogicznie przedstawiania szczegółów, aby wśród społeczeństwa za wszelką cenę osiągnąć dobre i silne wrażenie, jakie fakt wniesienia projektu wywarł na społeczeństwie. (w)

==o==

10-LECIE POLSKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (zo). W Toruniu odbędzie się w dniu 10 bm. święto marynarki wojennej z powodu rocznicy odzyskania przez Polskę Pomorza. Uroczystość urządzi oficerska szkoła marynarki wojennej.

KTO WYGRAŁ?

Warszawa, 8 lutego. (AW) W trzecim dniu ciążnienia 4-tej klasy Polskiej Loterii Państwowej padły wielkie wygrane na następujące numery: 2.000 zł. nr. 8984, 1.000 n-ry 79501 153390, 800 zł. nr. 104278, po 600 zł. n-ry 43119 134737.

O POPRAWĘ BYTU I UPOSAŻENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (zo). Dyrektor departamentu służby zdrowia dr. Piestrzyński przyjął dziś delegację nższych funkcjonariuszy szpitali państwowych z Małopolski, którzy domagali się poprawy warunków bytu i uposażenia.

POLACZENIE TELEGRAFICZNE Z ZACHODEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (zo). Na skutek ostatecznego porozumienia między Polską a rządami francuskim, angielskim i belgijskim, dnia 15 lutego zostanie uruchomiona linia telegraficzna przez Berlin pomiędzy Warszawa, Bruksela, Londynem i Paryżem.

PORÓZUMIENIE BULGARSKO JUGOSŁOWIAŃSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (G) Donoszą z Belgradu: Doprowadzenie do pomyślnego wyniku rokowań między SHS. i Bułgaria w sprawie uregulowania całego szeregu zagadnień spornych natury politycznej i handlowej wywołało w Belgradzie doskonałe wrażenie.

NOWY SKANDAL FINANSOWY W PARYŻU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 lutego. (G) Donoszą z Paryża: W ciągu ostatnich dni zarysowuje się nowy skandal finansowy. Władze śledcze z powodu spkulacji giełdowych na akcji Societe Mineres Franco - Belgique wszczęły dochodzenia, których wynikiem były liczne aresztowania.

POŻAR KABLI ELEKTRYCZNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 8 lutego. (AW). Dziś z powodu bardzo silnej zadywki śnieżnej i nadmiernego obciążenia linii tramwajowych niektóre kable w elektrowni zapaliły się. Nastąpiło przerwanie prądu elektrycznego, które objęło całe miasto. Ruch tramwajowy stał wznowiony dopiero w godzinach popołudniowych i to tylko w śródmieściu. Normalnej komunikacji tramwajowej spodziewać się należy dopiero wtro.

„Głos Prawdy” pisze:

Opozycyjne bloki partyjne na własne pomysły zdobyć się nie umiały, starały się przeto tak skarykaturować wszelkie wieści o pracach Bloku Bezp. nad Konstytucją, że opinia publiczna napewno czuje się zaskoczona. Albowiem w projekcie z przewidywań „obrońców demokracji” nic się nie sprawdziło. Rozszerzenie praw obywatelskich, oparcie budowy państwa na szerokiej demokratycznej podstawie odpowiadać musi zwięzieniu prawa do samowoli, demagogii, krzykactwa dyktatorów partyjnych, z mandatu poselskiego czyniących często szatę niegodnego chochoła.

Projekt Bloku Bezpartyjnego wychodził w społeczeństwo, jako dzieło głębokich wmyśleń w duszę polską, jej załamania i bogactwa, wychodził z sankcją bojowników o Polskę i wolność, o życie niepodległe i jego niewzruszoność. Wychodzili na bój o Państwo Polskie, o swobody obywatelskie, niszcząc wrogi poslew w duszy polskiej, piętno niażdzu z oblicza naszej ziemi krw'ą ścierał. Dziś to samo pokolenie boju wychodzi do społeczeństwa z krwią zdrowiącego napoju, leczącego już nie rany ciała brutalnością obcą za darmo, lecz schorzenie ducha usuwającego, zdrowie i pewność życia dającego.

„Kurier Warszawski” pisze.

Złożenie przez BB. w sejmie projektu rewizji Konstytucji jest niewątpliwie faktem znamienym i ważnym. Pod tym względem wyrazów sąs fakkii wypowiedzianych dziś w prasie sanacyjnej, nie trzeba uważać za superlatywy. Także nie należy ukrywać, że mamy tu do czynienia z niemalą niespodzianką i owszem — bowiem pozytywnie BB. za niezdołny do takiej decyzji, skoro w tej arce Niego zasiadała skrajni konserwatyści obok skrajnych radykalistów skoro niedyskretnie ujawnione niedawno szczegółowe wewnętrznych debat BB. zdradziły wręcz fantastyczną rozbieżność w poglądach jego członków. Tymczasem wszystko to się tu jakoś wyrównało i dziś BB. występuje z oświadczeniem i całkowicie opracowanym projektem rewizyjnym. Gdy teraz zauważymy, że projekt BB. ma być ba za sobą niewątpliwie poparcie rządowe, to usprawiedliwimy wyrażoną na wstępie opinię, iż fakt jest i znamienny i ważny.

A dalej:

W istocie jednak niewiadomo jeszcze naprawdę, czemu konkretnie się sprzeciwia prawica, a czemu konkretnie się sprzeciwia lewica. Projekt jest bardzo obszerny. Wprowadza zmian dużo. Był zaś okrojony w pełnym tekście dopiero dziś rano. Trzeba więc czasu, aby się w nim zorientować dokładnie, aby o nim wyrokować nie na podstawie tylko pierwszych wrażeń. Rzecz jest godna namysłu głębokiego i wszechstronnego.

Rada badań naukowych.

Rzym w styczniu.

Za inicjatywą Mussoliniego została w tych dniach uroczystie zainaugurowana „Rada badań naukowych”. Utworzona w r. 1923, a zreorganizowana w r. 1927, powraca obecnie do życia pod przewodnictwem W. Marconiego.

„Giornale d'Italia” nazywa ją nową formą realizacji idei korporacyjnej, współdziałaniem nauki z pracą. W obecnej dobie, kiedy życie ekonomiczne wszystkich narodów ogromnie jest trudne, chodzi przede wszystkim o skupienie energii i wartości, o wzmożenie intensywności pracy, a tem samem zwiększenie jej wydajności. W tej to myśli powołano w Italii z powrotem do życia instytucję, istniejącą i działającą doskonale w innych krajach. W Ameryce północnej przeznaczają się rocznie dwieście milj. dolarów na cele badań naukowych. W Japonii połączono siły naukowe, aby zgodnie pracowały nad zagadnieniami, połączonymi z rozwojem państwa. Podobnie w Niemczech i we Francji, nie szczędzi się środków na cele naukowe.

Mussolini ze zwykłą swą bystrością zdefiniował zasadnicze zadanie Rady: stworzenie człowieka-hadacza. Wskutek polityki i braku odpowiednich środków, niewiele jest ludzi, którzyby mogli oddawać się pracy naukowej. Dwadzieścia lat żmudnej pracy, za małym wynagrodzeniem, a potem katedra i równie niewielka płaca, mogą pociągać chyba tylko fanatyków, abnegatów życiowych, których jest niewiele. Dlatego też nieraz na uniwersytetach włoskich, brak asystentów. Zaradzić temu, powiększyć liczbę ludzi nauki, można tylko przez stworzenie korzystnych warunków dla nich. Dyscyplina i pewien rozdział pracy dokonywany przez Radę nie mała dla nich być pomocą.

Dążenia indywidualne, bynajmniej przez nią nie hamowane, znajdują w Radzie oparcie, jakiego dotąd nigdzie nie znajdowały. Za pośrednictwem Rady mają być połączone dążenia naukowe z praktycznymi potrzebami życia, z rolnictwem, przemysłem, obroną narodową, i skierowane na te dziełziny, które największe wykazują braki.

Na otwarciu Rady wygłosił mowę inauguracyjną Mussolini:

„Nauka stawia dziś wielkie wymagania; żąda jednolitej organizacji i potrzebuje znacznych środków do rozwoju — mówił Duce. „Samotny geniusz z rzadka dokonuje cudów, jednakowoż dla potrzeb narodu konieczną jest systematyczna, zbiorowa praca naukowa.

Zaniedbanie tej zasady doprowadziło, trzeba to przyznać, do znacznego upadku nauki i braku ludzi, którzyby się jej oddawali. Ten stan rzeczy musi się zmienić. Musimy mieć dużo ludzi nauki, dać im pewność, że będą mogli żyć z nauki i dla niej, stanowiąc siły żywotne narodu. W ten sposób stworzy się atmosferę korzystną dla rozwoju nauki, godnego naszych tradycji, odpowiadającego potrzebom narodu.

Zadanie to poruczam Radzie badań naukowych, ustanawiając jej przewodniczącym Wilhelma Marconiego, chluby nauki włoskiej.

Prace przygotowawcze zainaugurowanej dziś przez Radę są już znaczne.

Poraz pierwszy od lat wielu przeprowadzono ankietę w sprawie zakładów i związków naukowych oraz wydziałów naukowo-technicznych. Wyniki tej ankiety mieszczą się w trzech tomach. Został wydany pierwszy rocznik Bibliografii naukowej włoskiej, w Mediolanie otworzono archiwum naukowo-techniczne. Wobec tego nie mam żadnych innych dyrektyw do udzielenia, poza temi według których dotąd pracowano.

Dla należytego spełniania swego zadania Rada musi posiadać odpowiednie

fundusze i będzie je miała. Badania naukowe nie powinny być hamowane ani obciążane obowiązkiem nauczania. Praca naukowa powinna służyć rozwojowi produkcji i potrzebom narodu, nie zaś tylko powstawaniu nowych katedr i dalszych nauczania. Rada ma istnieć w jedności z życiem narodu, pozostawać w kontakcie z federacjami przemysłowymi, rolniczymi i kupieckimi. Stąd wynika konieczność komunikowania się federacji z Radą.

Związków pracodawców, zarówno jak i pracowników bezwzględnie zrozumieją ważność współpracy z Radą. Obowiązkiem ich będzie według pier-

wszego artykułu ustawy, utrzymanie Rady.

Jako przykład przytoczę Federację marynarzy i lotników, która zwróciła się do Rady z propozycją o przeprowadzenie badań nad ulepszeniem akcji ratowniczej na morzu i lepszym użytkowaniem materiałów pędnych na statkach, ofiarując na ten cel sto tysięcy lirów. Niewielka to stosunkowo suma, sam fakt jednak świadczy o zrozumieniu zadań Rady.

We wszystkich krajach rozwija się praca naukowa, jesteśmy świadkami coraz to większych zdobyczy nauki w różnych dziedzinach, nie wolno więc Italii pozostawać w tyle!

REFLEKSJE.

Wiszący gacek.

Dyrektorzy teatrów chcą ratować walący teatr dzisiejszy sensacją. Tam, gdzie teatry są subwencjonowane przez miasto, „włodarze” sceny są do tego wprost zachęceni przez „miarodajne czynniki” gminne, które na teatr patrzą niby na pierwsze lepsze przedsiębiorstwo municypalne np. — jak już ktoś powiedział — rzędną z tą różnicą, że urząd weterynaryjny nie puści chorego wołu pod topór rzeźnika w imię zdrowego żołądka obywateli, tymczasem pod horyzont sceniczny dopuszcza się urzędowo sztuki wręcz psujące smak i poczucie moralne, byle tylko mieć wysprzedaną widownię.

Sensację taką oglądaliśmy niedawno i oglądamy jeszcze we Lwowie. By ratować pozory sztuki ma ona jeszcze formę dramatu, i to, co tam jest z dramatu, jest nudne, bzdurne i nie nowe, nowością zaś sensacyjną ma być to, że jeden z aktorów wisi na kółkach za jedną nogę, jak gacek na żerdzi i że wobec widzów obojga płci próbowano wygłaszać kawały, jakie się puszcza zwykle tylko w męskim i to niebardzo wybrednem towarzystwie.

Cała sztuka jest jednym wielkiem zakłamaniem, począwszy od jej amerykańskości (podobno napisali ją dwaj żydzi z Berlina...), a skończywszy na sensacji, która, jak to pokazałem wyżej, jest mało procentowa. Gdyby entreprenery tego rodzaju widowisk byli bardziej dowcipni, pokazaliby nam raczej autentycznego dra Kolnika, huśtającego się na kablu przez całą szerokość sceny, od wschodu na zachód i z powrotem, albo melancholijny balet rzeczywistych książąt Afganistanu w szkarłatnych płaszcach łódzkiego wyrobu, albo wreszcie uciekającą głowę jednego z dyrektorów scen polskich, której wynaleziona niedawno przez rosyjskich lekarzy maszyna, wtłacza ożywcza krew, a ona (głowa) porusza szczekami, gryzie niewygodnych krytyków, przeżuwa i wypuszcza z gardła na talerz w postaci papki dla dzieci.

Ale żart na bok. Najgorsza, że aranżerowie brud-aj-waj-owego widowiska (czy tu we Lwowie, czy gdzie indziej) są ze siebie serdecznie zado-

woleni i przekonani, że trafili w sam ton epoki, że dobrali się poprostu do wnętrza duszy współczesności, a ona, mile podrażniona, odda im się w nieloznane omdleniu. Dusza dzisiejsza to przecież swawolna radość życia, jej nie ma farchy, malpie huśtanie na ogonie, pochroniowata łapa z brudnymi paznokciami, zapraszające dessous, krzyk w łeb, wódkę, lyki, błysk, krzyk, dzwony, węgiel kolejowy, manikuruwana dłoń dygnitarza wyciągnięta po dołarowy bakszys...

A co w życiu, to musi być i w teatrze. Dlatego przedstawiciel władzy chwali na scenie zbrodniarkę, która dopuściła się samosądu nad drugim bandytą, dlatego aktorzy uganiają po scenie w kalesonach, dumni, jakby przywdziali nagołennice rycerskie, dla tego niewinne grzesznice figlują na łóżku przez całe trzy akty i potem idą z niem do Paryża prezentować polską twórczość dramatyczną. Że zaś to nazywa się jednak sztuką (Stueck, po polsku dosłownie kawał), więc gdy chodzi o sztukę prawdziwą o poparcie rzetelnego talentu w tej czy tamtej dziedzinie twórczości, o wydanie książki istotnie pomażającej kulturę narodu, wtedy albo pieniędzy niema zgoła, albo się rzuci komu niedźny ochłap, by się napił malagi przed śmiercią fizyczną, lub połamaniem wewnętrznem, ale zato dobre pieniądze znaleźć się muszą w kasach publicznych zawsze ilekroć podtatusiałe, pogłysiałe lowelasy zapragną na koszt miasta postawić sobie na krzyże bańki (często banie) roztańczonych nóg baletnicy, kiedy ochłopczone pańki zechcą się przyjemnie polaskotać teżyzną pieskiego dowcipu padającego ze sceny, a aktor bez talentu zgłosi swoje pretensje do wyjątkowego wynagrodzenia za niezrozumiałe często wyseplenie tekstu swej roli.

Wszystko pokrywa, eufemizuje, uświadcza niemal słowo: teatr. A że słowo ma zawsze moc większą, niż rzecz sama, więc większość oiców miasta klęka przed nim, by przed świętym żukiem i niesie w ofierze stugłówny.

Nunc est bibendum!...

Kazimierz Brończyk.

Parlamentaryzm.

(Wyjęto z „Aforyzmów Politycznych”).

„Nie wymyślono nic lepszego niż parlamentaryzm”. Tak. Nie wymyślono też nic lepszego niż mała lewatywa. Czy wynika stąd, że należy nia bawić gości w salonie podczas oficjalnego przyjęcia?

Jeden ze znajomych wpadł na mnie z oburzeniem. „Dam panu przykład z życia. Drobnym urzędnik zostaje wybrany na posła lewicowego przez stałych mieszkańców jakiejś zapadłej okolicy. Dlaczego podobał im się ten miły blondynek? Widocznie jego agitatorzy jeździli po wsiach i wykazali jasno jak na dłoni, że on właśnie nadużycia proboszczy ukróci, dziedziców wygna, a ziemie chłopom darmo rozda. Co dalej? W życiu urzędnika zachodzi wielka zmiana, dostaje on pobory podsekretarza stanu, jeździ darmo pierwszą klasą, każde jego słowo jest stenografowane i drukowane. Potem dalej kłania się z należnym szanunkiem proboszczom, dziedzicom traktuje z kurtuazją dyplomatą, żadnej ziemi nie rozda. Natomiast występuje z krytyką polityki ministra spraw zagranicznych, co ma widocznie odpowiadać poglądom jego wyborców z głuchej prowincji. Ależ, proszę pana, to wszystko uraga zdrowemu rozsądkowi, to jakaś bufonada, stek fałszów!” „Drogi panie”, odrzekłem, „przypuściwszy nawet, że to co pan powiedział jest ściśle, nie posiada ono żadnego politycznego sensu. W dobre urządzonym państwie rozliczne instynkty ludzkie muszą mieć także określone uiszczenie. Parlamentaryzm jest taką właśnie kanalizacją”.

Nie byłoby nic niebezpieczniejszego i nic naiwniejszego zarazem, jak ustalać a priori zasady rządzenia z parlamentem lub bez niego. Każdy wielki polityk jak Napoleon I, Bismark, Pilsudski, Mussolini, obezwładnia parlament, każdy w inny sposób i w innym stopniu, w zależności od sytuacji i koncepcji politycznej, którą przeprowadza. Należy, zdaje się, ustalić jako postulat, że w okresach polityki defenzywnej na wewnątrz, względnie wojny parlament jest potrzebny. Uzasadnienie jest bardzo proste. Naród, względnie jego przedstawiciele, są przede wszystkim wykładnikiem instynktu samozachowawczego. Należy się nimi posługiwać wtedy, kiedy ten instynkt wchodzi w grę. Natomiast w okresach zapewnionego pokoju, w okresach ofenzywy wewnętrznej, wzmożonej twórczości i rozwoju, w okresach postępu parlament jest zbędny i szkodliwy. Reprezentuje on wtedy chaotyczność i bierność. Stąd Mussolini, w okresie zapewnionego pokoju, i szybkiego tempa rozwoju Italii, niemal całkowicie pozbył się parlamentaryzmu. Natomiast Bismark igrał nim jak zabawką w okresach pokoju, aby móc się nim posługiwać w chwili uchwalania kredytów wojennych i poboru rekruta.

*) Józef Growski: „Aforyzmy polityczne nieobowiązujące”. Dom Książki Polskiej.

KINO LEW Arcywesół rewia humoru i dowcipu Pogodna — nadzwyczajna komedia w 12 aktach p. L. Y. MARA „Królowa Jazzbandu” Reżyserji Fryder Calnika. Film specjalnie ilustrowany najulubieńszymi melodiami i najnowszymi szlagierami muzycznymi. 1293

P. T. Prenumeratorów
prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go lutego b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 80 gr.**

NADESŁANE.
Za te cukierki, Dodać nie należy (1929)

WARSZAWA.
CZOKOLADA MLECZNA ZAKOPIAŃSKA

Röntgenolog Dr. Tytus Vrabetz
b. prymarjusz szpitala państwowego ordynuje stale osobiście **Lwów, ul. Piękarska 1. Telefon 1-97. 1137a**

Wiadomości bieżące.

9

Lutego

1929

Sobota

Apoloni p.

Jutro: Scholastyki

Wschód słońca 6:58

Zachód 16:51

TEATR WIELKI.

Sobota 9 lutego, o godz. 3.30 „Pan Dama-
zy” przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 9 lutego o godz. 7.30 „I tajemnicza
dama”.

Niedziela 10 lutego o godz. 4-tej „Nózki
na stół”.

Niedziela 10-go lutego o godzinie 7.30
„Broadway”.

Poniedziałek 11 lutego o godz. 7.30: „Je-
dna jedyna noc”.

TEATR MAŁY.

Sobota 9 lutego o godz. 7.30 wiecz.:
„Szkoła kokot” przedostatni występ M.
Cwiklinskiej.

Niedziela 10 lutego o godz. 4 popoł.:
„Szkoła kokot” pożegnalny występ M. Cwi-
klinskiej. Ceny zniżone.

Niedziela 10-go o godz. 7.30 wiecz.: „Ich
czworo” pożegnalne przedstawienie Teatru
Małego.

KINOIATRY.

Apollo: „Tajny Kurjer”.

Casino: „Harold Lloyd nieborac-
zek”.

„Chimera”: Brunetka czy blondynka.

Colosseum (dawny Teatr Nowości):
Pat i Patachon w filmie „Strażacy”.

Kopernik: „Miasto miliona po-
ległych”.

Lew: Lya Mara w filmie „Królowa
Jazzbandu”.

Marysienka: „Miasto miliona po-
ległych”.

Oaza: „Błękitne noce”.

Palace: „Serce nie służy”.

Pan: „Tragedia Rosji”.

=□=

— Ostałki karnawału! Zarząd IX-go
Koła T. S. L. im. Borelowskiego we
Lwowie urządza dnia 12 bm. o godz.
4 popoł. (t. j. we wtorek) Bal Kostju-
mowy dla dzieci członków i sympa-
tyków, zaś dla starszych zabawa to-
warzyska z tańcami, zakończona sie-
dzim, której początek o godz. 8-mej
wieczór. Obydwie imprezy odbędą się
w lokalu własnym przy ul. Ossoliń-
skich 10 II p. 1287

— Pensjonaty! Nowo otwarty Maga-
zyn pościeli R. Drzała — Lwów, ul.
Chorążczyzny 5, przed kinem „Apollo”
poleca: koldry 15 zł., materace, prze-
róbka kolder 6 zł., materaców 8 zło-
tych. 8103

— Konsulat austriacki we Lwowie
urzęduje od dnia 11 lutego 1929 r. w
nowym biurze w domu przy ul. Sykstu-
skiej 1, 35/II, i przyjmuje interesentów
w dni powszednie od godziny 9:30 do
12 przed południem. Tel. 8-97. 977

— Kapusta z mięsem gotowana na
gesto. Sparzoną świeżą kapustę wsta-
wić razem z mięsem wieprzowem, na-
lać wody tyle, aby się przykryło,
wkrajać cebule, i gotować, aż będzie
miękkie. Przysmarzyć słoninę z makią
i zaprawić. Następnie dodać dla po-
lepszenia smaku kilka kropel znanej
Maggi’ego przyprawy. 1273

=□=

— Poranek koled urządziło Koło
Rodzicielskie gimnazjum IV, im. Jana
Długosza we Lwowie w niedzielę, dn.
27 stycznia br. w auli zakładu. W wy-
konaniu utworów wziął udział laska-
wie współdział p. Al. Szczęślikiwicz
art. op., którego głos brzmiał pie-
knie i silnie przy akompaniamencie
orkiestry smyczkowo-mandolinowej.
Kilka koled odśpiewał ładnie chór mie-
szany, a następnie chór męski, wyćwi-
czony i prowadzony dobrze przez
prof. Cz. Loebła. Prócz orkiestry smy-
czkowo-mandolinowej, pozostającej
pod kierownictwem p. M. Zięciny, bi-
uczniak zakładu, popisywał się po raz
pierwszy kurs niższy orkiestry detej,
której instrumenty brzmiały wra-
wdzie nieco nieśmiało, co jest zrozumi-
miało przy pierwszym występie, ale
zupełnie harmonijnie. Na zakończenie
programu kurs wyższy orkiestry detej

Epilog sporu sądowego
o recenzję z „Irydiona”.

Głośny w prasie, nie tylko lwow-
skiej, proces sądowy o obrazę czoł, wy-
toczony przez p. p. Barwińskiego i Za-
rembę przeciw prof. Kozickiemu z po-
vodu recenzji z przedstawienia „Iry-
diona”, został definitywnie umorzony.

Oto Sąd Apelacyjny we Lwowie or-
zaniem z dnia 22 stycznia 1929 J. VI
282/28, doręczonym wczoraj prof. Ko-
zickiemu, wskutek sprzeciwu, wniesio-
nego w jego imieniu przez znanego ze
swej wybitnej działalności prawniczej
i obywatelskiej adwokata dra Tadeu-
sza Dwernickiego, akt oskarżenia w ca-
łości uchylił i dalsze postępowanie za-
stanowił, nie dopuszczając do rozpra-
wy głównej.

Ponieważ sprawa wolności krytyki
naukowej i artystycznej stała się w o-
statnich czasach bardzo aktualna, prze-
to podajemy w całości powyższe orze-
czenie, różniące się zasadniczo od wy-
roku Sadu poznańskiego, którym w o-
kolicznościach bardzo analogicznych
został skazany prof. dr. Kulczyński, co
— jak wiadomo — wywołało energicz-
ne protesty członków Wydziału ma-
tematyczno-przyrodniczego i enuncja-
cję Senatu Uniwersytetu J. K.

Oto tekst decyzji apelacyjnej.
„W imieniu Rzeczypospolitej Pol-
skiej.

Lwowski Sąd Apelacyjny postanowił
pod przewodnictwem Prezesa Sadu A-
pelacyjnego Czerwińskiego w obecno-
ści S. S. A. dra Szymonowicza i S. S.
A. Dukietę, po wysłuchaniu zdania Pro-
kuratora, wskutek sprzeciwienia się
oskarżonego dra Władysława Kozickiego
aktowi oskarżenia Henryka Bar-
wińskiego i Czesława Zaremby z dnia
14 listopada 1928 lcz. Pr. 463/28, wniesio-
nemu przeciw oponentowi o wystę-
pek z § 490 i 491 u. k., popełniony w
sposób w akcie oskarżenia przedsta-
wiony, karygodny według § 493 u. k.
— nie dać miejsca oskarżeniu, na za-
sadzie § 213 p. k. i dalsze postępowanie
zastanowić, a to z następujących
powodów:

Wedle aktu oskarżenia czyn karygo-
dny ma się mieścić w jednym z koń-
cowych zdań krytyki „Wznowienie
Irydiona”, umieszczonej w Nr. 266
„Słowa Polskiego” z daty 26 września
1928, pióra dra Kozickiego, w szczegól-
ności w następującym ustępie: „W re-
zultacie wznowienie Irydiona było ar-
tystycznym skandalem. Gdyby admini-
stracja spraw sztuki była u nas normal-
na, skandal ten powinienby pocią-
gnąć za sobą konsekwencje. W na-
szych stosunkach oczywiście nie bę-
dzie miał żadnych. Protagonisci zeszło-
rocznej kampanii teatralnej osiągnęli
swoi cel: dramat lwowski jest zabity
Na jego trupie tańczy zwycięska ope-
retka”.

Z uzasadnienia oskarżenia wynika,
że oskarżyciele czują się dotknięci tyl-
ko zwrotem „skandal artystyczny”.

Należy więc przedewszystkiem roz-
patrzyć, czy słowa te mogą być w
odniesieniu do niniejszego wypadku
uważane przedmiotowo jako obraza
czci, następnie zaś, czy zachodzą inne
wymogi odpowiedzialności karnej.

Na pytania powyższe należy odpo-
wiedzieć przecząco.

Oto po długich rzeczowych wywo-
dach krytycznych, odnoszących się do
poszczególnych części składowych
przedstawienia teatralnego, noszących,
po krótkim wstępie, napisy rozdzia-
łów: „inscenizacja, reżyseria, gra ak-
torów, obraz sceniczny, ilustracja mu-
zyczna”, następuje wniosek końcowy,
że wznowienie „Irydiona” było „arty-
stycznym skandalem”.

Ten wniosek końcowy, bez wzglę-
du, czy był uzasadniony, odnosi się
wyraźnie wyłącznie do ogółu składo-
wych pierwiastków przedstawienia, a
żadną miarą do osób oskarżycieli pry-
watnych, gdyż w całej krytyce nie
ma zwrotów, których ostrze zwraca-
łoby się przeciw nim, a wyrażenie
„artystyczny skandal” zostało użyte
tylko w odniesieniu do pojęcia abstrak-
cyjnego, jakim jest „wznowienie”
przedstawienia dramatu, i dlatego w
niniejszym wypadku, w którym cho-
dziło tylko o rzeczową krytykę, nie
może uzasadnić przedmiotowej istoty
obrazy czci, gdyż przyzwoite, ogólnie
przyjęte granice krytyki nie zostały
przekroczone.

Wobec tego odpadają dalsze wy-
mogi odpowiedzialności karnej, w
szczególności świadomość, że te sło-
wa krytyki mogłyby naruszyć cudzą
cześć, a tem samem skierowany w
tym kierunku zamiar”.

(—) Czerwiński.

Tyle Sąd. Nie udało się tedy p.
Barwińskiemu (— o p. Zarembe nie
wspominamy, bo wlaż w ten cały
interes jak Piłat w Credo —) wsadzić
prof. Kozickiego do kryminalu, do cze-
go miał niepohamowaną ochotę, aby
takim odstraszcającym przykładem
skrepić wolność niezależnej kryty-
ki artystycznej — podobnie jak nie
udało mu się z początkiem sezonu na-
rzucić artyście teatralnym w kon-
traktach paragrafu kagańcowego, któ-
ry został uchylony wskutek interwen-
cji Z. A. S. P-ich. Natomiast dowie-
dział się przy tej sposobności od cze-
rech polskich Związków Literackich
(Lwów, Warszawa, Poznań, Wilno),
oraz od najwybitniejszych historyków
literatury polskiej i krytyków teatral-
nych, że „jego sposób ustosunkowania
się do poważnej i fachowej krytyki
jest niedopuszczalny w życiu kulta-
ralnym”.

=□=

Miasto wynajęło Teatr Mały.

Prowadzone od tygodnia pertrakta-
cje w sprawie wynajmu sali Teatru Ma-
łego zostały wczoraj uwieńczone po-
myślnym rezultatem. Wczoraj w połu-
dnie, w biurze zastępcy kom. rr. dr.
Obmińskiego odbyła się ostateczna kon-
ferencja w obecności naczelnika wy-
działu p. Woleńskiego i zastępcy syn-
dyka dra Sokołowskiego, poczem na-
stąpiło podpisanie kontraktu z zarzą-
dem Domu Katolickiego gmina miasta
Lwowa, co do wynajmu sali na daw-
nych warunkach, oraz kontraktu z dyr.

Czarnowskim co do odstąpienia in-
wentarza i nabytych praw. Ponieważ
dyr. Czarnowski daje przedstawienia
w Teatrze Małym do niedzieli włącznie,
objęcie sali przez miasto i oddanie
go dzierżawcom nastąpi w poniedziałek
11 bm.

W przyszłym tygodniu rozpoczyna
się przedstawienia w Teatrze Małym
pod dyktando dzierżawców a na pierw-
sze przedstawienie wybrano „Murzy-
na warszawskiego” Słonimskiego.

=□=

odegrał udatnie kilka koled. Obie or-
kiestry pozostają pod wytrawną ba-
tutą kpt. P. Władyki a opieka prof. St.

Przeździeckiego, nieustrudzonego or-
ganizatora różnych uroczystości szkol-
nych. Huczne oklaski licznie zebranej

publiczności, z pośród sfer rodziciel-
skich i młodzieży oraz grona nauczy-
cielskiego z radcą dr. Śmiątkiem, dyre-
ktorem zakładu, na czele, były nagro-
da dla organizatorów pięknego pora-
nku i wykonawców dobrze obmyślane-
go programu.

— Nasze przekupki a wróble. Mróz
siarczysty — na rynku prawie pustki.
Przy suto zastawionych stołach sie-
dzą lwowskie przekupki. I o dziwo!
usta ich rozchyliła się raz po raz w
radosnym uśmiechu, a sine z mrozu rę-
ce syją hojnie naokół ziarno, kaszę i
różne okruszyny, zgłodniałej ptaszęcej
rzeszy. A jednak tam tego cała chma-
ra... Jakis tam odważniejszy wróbel
dopomaga w tem dziele miłosiernego
szafarstwa grzebiąc w workach oso-
biście i wybierając co najlepsze kaski.
A usta przekupek, owe usta będące po-
strachem kucharek i „paniusiów” —
mają wciąż ów słodki macierzyński
uśmiech. Dziś klientela ich to tylko ta
holota, co nie nie zapłaci, ale takie to
wszystko głodne i zmarzniete — niech
że idzie biedocie na zdrowie!...

Podobnie litościwe serca mieszkają
i w suterrenach — zdaje mi się tylko,
że do okien I. piętra naszych kamienic
nie dochodzą jeszcze żalosne świergo-
ty i wołanie o pomoc. Towarzystwo
Opieki nad Zwierzętami (ul. Koperni-
ka 1, 20 I. p.) przypomina często, że
skrzynki do karmienia ptaków — do-
meczek taki byłby zaiste piękną ozdo-
bą okien naszych kamienic, dając zara-
zem chlubne świadectwo o szlachetno-
ści serc ich mieszkańców...

— Chciwość ukarana. Pl. Gołuchow-
skich był wczoraj wieczorem wido-
wnia nowego tricku złodziejskiego,
którego ofiara padł zbyt chciwy na
grosze obywatel. Oto jakiś osobnik —
jak się później okazało złodziej — wi-
dząc siedzącego na sianach jegomo-
ścia obok którego na sianach znajdował
się duży pakunek — postanowił
wywabić go ze sań, aby równocześnie
spólnik złodzieja mógł zabrać pakunek
i zemknąć z nim w bezpieczne miejsce.
Począł tedy ów złodziej rozrzucać po
chodniku 20-groszówki, a te rychło
znachodziły odbiorców w przecho-
dnikach, z których kilku zatrzymało się
i prześcigało się w tak łatwym ich zdo-
bywaniu. Przypatrywał się temu ze
sań Mojżesz Guttleisch, zamieszkały
przy ul. Traugutta 1, 9a, i pomyślał nie
wątpliwie, że jeżeli inni ze szczodrości
wości jakiegoś przygodnego dobro-
czyńcy korzystają, dlaczego i on nie
może za ich przykładem. Jak pomyślał
tak też i uczynił. Zsiadł ze sań i zale-
dwie podniósł kilka porzuconych na
chodniku 20-groszówek, gdy wtem ów
dobrodziej, raczej złoczyńca wycofał
się z zadawkowej imprezy i znikł w
tłumie. Guttleisch kilka sztuk schował
do kieszeni i powrócił do sań, gdzie ku
swemu przerażeniu spostrzegł brak pa-
kunku. To spótnik tamtego „dobroczyń-
cy” — korzystając z chwilowego od-
dalenia się Guttleischa, skradł paku-
nek i znikł wraz z nim b z śladu. Paku-
nek zawierał materje, przedstawiające
wartość 300 zł. W ten sposób zy-
skał Guttleisch kilka 20-groszówek,
stracił 300 zł. i wycofał się czempred-
zej z miejsca, gdzie chciwość jego zo-
stała ukarana. Tak czasem się zdarza.

— Czeski ekspert finansowy w S. H.
S., a nie „polski” — miał brzmieć ty-
tuł odnośny depeszy wczorajszej na
stronie 4.

=□=

Konkurs na projekt dworca cen-
tralnego w Warszawie. Konkurs na
projekt dworca centralnego w War-
szawie został już zamknięty. Nadesła-
no 35 prac, a nadto jedna awizowana
jest z Ameryki. Sąd konkursowy, z prze-
wodniczącym prof. Politechniki War-
szawskiej, inż. Wasilutyńskim na czele,
odbył już trzy posiedzenia, na których
przejrzał nadesłane prace p bieżnie, a
obecnie przystępuje do badania szcze-
gółowego. Po rozpatrzeniu prac i przy-
znaniu nagród (trzy nagrody po 30.000
zł.), ministerstwo zamierza urządzić
wystawę wszystkich prac nadesła-
nych.

=□=

RYMY.

My chcemy mieć swoją „Miss”

Co krok, co miasto — urzędowa piękność krzyk, fotografie, długie szpalty słów — upadają plackiem i bukietów pęk noś tak proszę państwa. A u nas? — a Lwów?

do wszystkich diabłów! — czas skończyć już raz z tem czas, by nareszcie smutek ziemie gryzł — by Lwów od innych nie gorszym był miastem — My chcemy także dziś mieć swoją „Miss”

młodo, z impetem, na udry, do mety a zobaczymy, kto więcej jest wart — czy są na świecie piękniejsze kol. — więc szkoda czasu! gong! Panie na start

co krok, co miasto — urzędowa piękność aż ból mi serce rozżaleniem ścisł — upadają plackiem i bukietów pęk noś a my? My chcemy mieć też swoją „Miss”. Wik.

Już nadeszły transporty węgla do Lwowa.

Dzięki energicznej interwencji komisarza rządu dr. Nadolskiego w dniu wczorajszym nadeszły już pierwsze transporty węgla dla Lwowa. Mianowicie elektrownia miejska czczywała 24 wagonów, zaś prywatni odbiorcy 25 wagonów. Spodziewają się, że od dnia dzisiejszego transporty węgla zaczęły napływać regularnie. Miejski zakład taniego opału podaje do wiadomości, że na swoich składach dzielnicowych posiada wielkie zapasy drzewa, które publiczność może nabywać w do wolnej ilości. Zapasy węgla zostały wczoraj wyczerpane. Dziś jednak spodziewają się 80 wagonów węgla ławorzniańskiego, zaś najdalej do poniedziałku nadejdzie 30 wagonów węgla śląskiego, które znajdują się jeszcze w Krakowie. Magistrat m. Lwowa przestrzega publiczność, aby za węgiel płać cenę, jakie obowiązywały przed mrozami, a o każdym przekraczaniu tych cen donosiła Magistratowi.

Niesłychany napad rabunkowy przy ul. Bernsteina.

W dniu wczorajszym powracał o g. 19-tej min. 15 do swego mieszkania przy ul. Bernsteina 1, 14 położonego w sąsiedztwie koszar policyjnych, Komisarjatu V i Komendy P. P. Mojżesz Horowitz, współwłaściciel składu maki w teczce niósł 1000 dolarów i 1000 zł.

Zaledwie wstąpił do nieoświetlonej o tak późnej porze sieni — wypadł z niej jakiś osobnik i uderzył go tępem narzędziem w głowę, raniąc go dotkliwie. Napadnięty zorientował się w sytuacji i stawiał opór rzeźmieszkowi, który usiłował wyrwać z jego rąk teczke. W krótko trwającym szamotaniu rzeźmieszek wyrwał z jego rąk teczke i rzucił się do ucieczki. Horowitz wybiegł za nim na ulicę i zaalarmował przechodniów, którzy zaczęli ścigać rabusią.

Tymczasem ścigany rzeźmieszek pośliznął się na chodniku, upadł, przy czem teczka wypadła z jego rąk, a nie co pieniędzy rozsypało się po śniegu. Sprawca napadu rabunkowego, chcąc uciec przed pościgiem, nie myślał już o zabraniu teczki i zbiegł w kierunku ul. Kotlańskiej. Na miejscu, gdzie rzeźmieszek upadł, powstało zbiegowisko, kilku ludzi zaczęło zbierać rozsypane pieniądze, a jakiś przechodzień skorzystał z zamieszania, zabrał teczke i znikł z dolarami bez śladu. Nieznaczną kwotę, pozbieraną na śniegu oddano po szkodowanemu.

W związku z tym napadem policja aresztowała dwie podejrzone osoby.

LISTY DO REDAKCJI

Po klęsce „Miss Polonii”.

Oczekiwana z napreżeniem wieść z Paryża — przyniosła zrozumiałe rozczarowanie. Padziela, podsykana przy puszczeniach, horoskopami — zawiodła na całej linii.

Mówiono wiele o Miss Polonii. w prasie huczało od chwalczych artykułów. Wszędzie czytaliśmy o niebywałym powodzeniu, o wrażeniu ogromnym, jakie wywarła p. Kostakówna na śniadaniu u p. X., w operze, czy nawet w hallu hotelowym.

Czyż to nas jednak pocieszy? Pomysłmy teraz spokojnie, zastanówmy się nad przyczynami klęski. Nie można oczywiście przypisywać winy samej „Miss”. Gdyby to miał być występ, połączony z wykazaniem pewnych umiejętności, można by do osoby p. Kostakówny żywić jakieś pretensje. Tu jednak, z konieczności zwrócić musimy uwagę na sprawców jej wyboru. Jakże to wyglądało? Prawdę mówiąc, niewiadomo nawet kiedy to i gdzie, taki generalny konkurs w Polsce się odbywał.

Dowiedzieliśmy się tylko, że dnia tego a tego, w Warszawie, jury — złożone z tylu a tylu panów przyznało palmę pierwszeństwa p. Kostakównie.

Bardzo ładnie. A któż to brał udział w konkursie? Warszawa! Wniosek za tem prosty, że laureatce przysługuje właściwie tylko tytuł „Miss Varsovi” a nie „Polonii”. Czyż bowiem poza Warszawą niema już pięknych kobiet? Przecież imprez międzynarodowych tak się nie przygotowuje.

Sądę, że czynniki miarodajne wiedziały już chyba dawno o mającym nastąpić wyborze Miss Europy. Można się było zatem dostatecznie przygoto-

wać, przeprowadzając szereg konkursów regionalnych, a następnie dopiero z ich reprezentantek wybrać prawdziwą Miss Polonię.

Niewiadomo jednak, czemu tego nie zrobiono. Słusznie zatem opinia niesto lecznych miast polskich mówić może dziś — poprostu o klęsce Miss Varsovi co, nawiasem mówiąc łatwiej da się przeboleć.

Tylko, mogłoby nasunąć się pytanie: a zagranica? Ta przecież nie wie zupełnie o żadnych kombinacjach, uważając Miss Polonię za... Miss Polonię.

Zagranicę jednak można by — a nawet, jak sądzę, konieczniaby trzeba po informować o właściwym stanie rzeczy w naszym, własnym interesie.

Fakt porażki paryskiej naszej rodaczki, łączy się, czasowo oczywiście z rozpisaniem nowego konkursu przez Red. „Słowa Polskiego”. Jeszcze przed ogłoszeniem wyroku w Paryżu, Redakcja zaznaczała już brak Lwówianki wśród uczestniczek warszawskiego konkursu. I z tego właśnie źródła wypłynęła niwel obecnej imprezy.

Może jednak byłoby dobrze (myśl podaję w formie projektu) aby Redakcja rozszerzyła warunki turnieju piękności — poza granice Lwowa, np. na obszar Małopolski wschodniej, dzieląc ją na kilka grup poszczególnych.

W ten sposób moglibyśmy myśleć o prawdziwej Miss Polonii, oczywiście, o ileby reszta Polski urządziła się podobnie.

Wprawdzie byłaby to tylko Miss — o charakterze demonstracyjnym — a razie w przyszłości jednak mogłaby godnie i sprawiedliwie walczyć o tytuł Miss Europy.

Wł. L.-k.

Najpiękniejsza Lwowianka. Wielki konkurs „Słowa Polskiego”.

W konkursie o tytuł najpiękniejszej Lwowianki, ogłoszonym przez redakcję „Słowa Polskiego” brać może udział każda Lwowianka, stale zamieszkała we Lwowie. Kandydatka zgłasza uczestnictwo w konkursie, podając redakcji imię, nazwisko i adres, oraz conajmniej dwie fotografie: jedną głową, drugą całej postaci. Fotografie mają być podpisane na odwrotnej stronie. Kandydatka może brać udział w konkursie pod swym nazwiskiem, albo też pseudonimem. — W tym ostatnim wypadku imię i nazwisko należy podać do wiadomości redakcji, która ogłosi je jedynie w wypadku zwycięstwa danej kandydatki, za jej zgodą.

Redakcja „Słowa Polskiego” powołuje do życia jury, złożone z uproszonych poważnych miarodajnych osobistości. Zadaniem jury będzie: 1. kwalifikowanie kandydatek do konkursu, 2. wyróżnienie kilku, czy kilkunastu kandydatek, 3. wybór z pomiędzy wyróżnionych najpiękniejszej.

I. Na podstawie nadesłanych fotografii rozstrzyga jury o dopuszczeniu do konkursu. Fotografie kandydatek zakwalifikowane przez jury będą repro-

dukowane w niedzielnych dodatkach ilustracyjnych „Słowa Polskiego” w porządku zgłoszeń.

II. Po zamknięciu konkursu jury wyróżni kilkanaście najpiękniejszych kandydatek.

III. Z wyróżnionych jury wybierze jedną, jako najpiękniejszą Lwowiankę.

Nieależnie od tego ogół Czytelników „Słowa Polskiego” droga powszechnego głosowania wybierze z pośród wyróżnionych przez jury najpiękniejszą Lwowiankę. Rezultat tego głosowania będzie się prawdopodobnie pokrywał z opinią jury, ale nie jest wykluczone, że zdania będą różne i wtedy będziemy mieli dwie najpiękniejsze: Jedną z powszechnego wyboru, drugą z rozstrzygnięcia kilkusobowej jury.

Szczegóły konkursu, jakoteż termin zamknięcia go podamy później. Fotografie należy nadsyłać jak najwcześniej pod adresem: „Redakcja „Słowa Polskiego”, Lwów, Zimorowicza 1. 15 — Konkurs piękności”.

Wszelkich informacji udziela redakcja między godz. 1 a 2 w południe, telefon 27.

==

FALA MROZU.

MRÓZ ZELŻAŁ — SILNY WIATR WŚRÓD ŚNIEŻNEJ ZADYMKI DAŁ PRZYZDZIEN CAŁY.

W porównaniu z czwartkiem fala mrozu osłabła. Wczoraj o godz. 5-tej nad ranem termometr wykazywał jeszcze 23 stopni, o godz. 7-mej rano temperatura podniosła się do 18° stopni, w południe było 12 stopni, nad wieczorem zaś tylko 8 stopni. Zato w ciągu dnia panowała śnieżycy, która przy silnym wietrze dawała się przechodzić dość we znaki.

Ruch pociągów na terenie lwowskiej Dyrekcji kolejowej normalny, lecz są opóźnienia od 30 minut do 2 godzin. Pospieszny pociąg z Bukaresztu spóźnił się 2 godziny.

Dwa ciężkie wypadki zamarznięcia.

Czulym „mroźnym” termometrem jest Stacja Ratunkowa, gdzie przedwczoraj — jak donosiliśmy — około

500 osób szukało pomocy, w dniu wczorajszym do wieczora zaledwie 25 osób. Natomiast notuje kronika Pogotowia Ratunkowego dwa ciężkie wypadki zamarznięcia.

O godz. 10-tej wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Peltewną, gdzie uległ zamarznięciu robotnik Wawrzyniec Zgórski, liczący 20 lat. Zgórski znajdował się w stanie nieprzytomnym i przewieziony został do szpitala powszechnego. Drugi podobny wypadek wydarzył się w hali targowej przy pl. Halickim, gdzie w ustępie znaleziono 60-letnią kobietę nieznanego nazwiska, prawdopodobnie żebraczkę, w stanie nieprzytomnym, skutkiem zamarznięcia. Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

„Czarne diamenty” podskoczyły w cenę.

Rozmaici, pomniejsi składownicy węgla, korzystając z ciężkiej chwilowej sytuacji, popodwyższali ceny w detalicznej sprzedaży. Na ul. Gródeckiej dał się zauważyć ruch dowozowy węgla bardziej ożywiony, aniżeli w dniu poprzednim. Za furami ciągną liczne gromadki wyrostków i kradną węgiel co się zowie. Policja przytrzymała dwóch takich „przedsiębiorców” węglowych, Stefana Łaszczuka i Ferdynanda Czopkiewicza.

Mróz, a młodzież szkolna.

Rodzice, nauczeni doświadczeniem z dnia czwartkowego, w wielu wypadkach zatrzymali dzieci w domu. W niektórych zakładach szkolnych dyrektorowie zapowiedzieli, że w razie silnego mrozu młodzież może do szkoły nie przychodzić.

W związku z panującymi obecnie mrozami Ministerstwo W. R. i O. P. przypomina o okólniku, wydanym w tej sprawie 30 stycznia 1922.

Okólnik ten ma następujące brzmienie:

„Pragnąc uchronić młodzież od zgubnych następstw silnego mrozu przy przejściu do szkoły, jak i podczas pobytu w szkole, — Ministerstwo zezwala dyrekcjom szkół i nauczycielstwu na usprawiedliwienie nieobecności w szkole zwłaszcza młodszych dzieci w tych razach, kiedy przy temperaturze zewnętrznej —20 st. C. rodzice zatrzymują w domu dzieci, niedość zahartowaną, skłonna do przeziębień, nie posiadającą dostatecznie ciepłego ubrania, lub mieszkającą dość daleko od szkoły”.

„Zasadniczo z powodu mrozów nie należy przerywać biegu zajęć w szkole. W tych jednak przypadkach, w których szkoła dał tych lub innych powodów (brak opału, wadliwe urządzenie pieca i t. p.) żadną miarą nie zdoła za zabezpieczyć młodzież w pomieszczeniach szkolnych temperatury przynajmniej +10 st. C. można poszczególne klasy lub całą szkołę zamknąć, donosząc o tem swej władzy przełożonej z podaniem daty zamknięcia, temperatury powietrza w klasie, powodów niemożności ogrzania i t. d. Przy niedogrzewaniu klas do normalnej ciepłoty 15 st. C. należy robić przerwy w lekcjach i polecać młodzieży wykonywanie tych lub innych ćwiczeń gimnastycznych”.

NADESŁANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

Clou sezonu!!!

„Lilas Impérial”

„Hezana”

„Daj-Go”

„Halka”

„Loran”



Epilog afery dr. Kolnika i tow.

ZARZADCA MASY KONKURSOWEJ.

W dniu wczorajszym, prawie przez cały dzień, rozprawy, przesłuchiwanie świadka dra Edmunda Fischera, adwokata z Krakowa, zarządcę masy konkursowej. Świadek na podstawie badań ksiąg banku opowiadał obszernie o manipulacji Banku Wzaj. Kred. Świadek stwierdza, że w księgowości panował chaos, to też niektórych pozycji nie można było zrozumieć.

Co do weksli wadliwych było, że od klientów pobierano weksle niewypłacone i w dniu płatności dopisywano odsetki, które z czasem kapitalizowano, z czego powstawały horrendalne salda. Książki były wadliwie prowadzone. Najwyższy procent, o ile świadek pamięta, wynosił 9 i pół proc. miesięcznie. Przy spłatach zapisywano 2 proc., jaki obowiązywał, a resztę wpisywano jako wpływ gotówki. Była się zgodziła, sumy te wpisywano na fikcyjne konta. Bywały wypadki, że nadwyżek nie zapisywano do żadnych kont, a ponieważ one wpływały niewątpliwie do kasy, więc utożsamiały w kieszeni tego, co tę kasę prowadzi. Na szczęście pozycji takich było nie wiele.

Po otwarciu konkursu dłużnicy płaciłi zwykły procent i stąd z tych pożyczek lichwiarzskich wynikała większa szkoda dla Banku, niż dla dłużników. Nadwyżkę procentu wpisywano im do kapitału. Kwoty wpisywane do kont fikcyjnych gdzieś zginęły. Kto je pobrał i na jakie cele — niewiadomo i z ksiąg tego dojść nie można.

Oprócz pożyczek bankowych, dr. Kolnik udzielał pożyczek prywatnych. Obecnie zgłasza się poszkodowani, ale w księgach Banku ich nie ma.

KURZER ZARABIA NA DWA BOKI.

Opisując znaczenie rozmaitych kont fikcyjnych, świadek stwierdza, że do takich kont nie należało konto Kurzera. Oskarżony Kurzer, jakkolwiek był mężem zaufania Banku Wzaj. Kred. i robił na nim świetne interesy, jak się pokazało z zeznań świadka, gdy się nadarzyła sposobność dobrego zarobku, zdradzał ten Bank, bo był równo częścią mężem zaufania jego klientów. Tak było z fundacją Skarbkowską. Gdy fundacja ta zgłosiła się do Lewickiego po pożyczkę, a ten ją odesłał do dra Kolnika, Kurzer zważywszy tam dobry interes, ofiarował fundacji swe usługi. Weksel fundacji na 33.000 zł. sam zażyrował, kwotę tą obciążył swoje konto i konto fundacji, ale pobrawszy z góry procent 1.500 zł., schował do swojej kieszeni. Gdy w dniu płatności fundacja weksla nie wykupiła i znowu procent opłaciła, Kurzer był już skromniejszy i tylko 500 zł. schował do kieszeni, a 600 zł. kazał wpisać na konto Banku.

Świadek zeznaje dalej, że według załączników przez niego wiadomości, Bank Wzaj. Kred. od wkładów płacił również odsetki wyższe od ustawowych.

MAZAGA W NOWYM ŚWIECIE.

Skreśliwszy aktywa Banku Wzaj. Kred. w sumie 770.550 dol., świadek zeznał, że w aktywach tych mieści się należność od Mazagi w sumie 536.882 dol., którą w drodze ugody zniono do 360.000 dol. Na Mazadze ciąży jeszcze inne długi w wysokości 67.000 dol. Tymczasem całe to przedsiębiorstwo, według oceny znawców z roku ubiegłego, przedstawia wartość 375.000 dol.

Na pytanie obrońców, wyjaśnia świadek, że możliwym jest, iż z zapasem towarów wartość była większa, dziś jednak towarów nie ma, pokryto bowiem niemi. Inne długi.

Dr. Fischer nie wierzy w to, aby Pistyner mógł otrzymać pożyczkę zagraniczną świadka zia te pisma konsorcjum zagranicznego, na które powoływał się Pistyner, i przypuszcza, że były to pisma pośredników, a nie

poważnych banków. W końcu świadek stwierdził, że masa konkursowa zaspokoila już 20 proc. dłużników.

NA JEDNO PYTANIE.

Z kolei przewodniczący przesłuchiwał ponownie pania Wasilewską na jedną okoliczność, mianowicie czy nie słyszała, jak dyr. Lewicki miał się odezwać do dr. Kolnika: „Nie angażujemy się za wysoko”. Świadek przyznał, że słyszał te słowa.

W końcu przesłuchano p. Aleksandra Wasilewskiego, b. naczelnego buchaltera Banku Wzaj. Kred. Świadek zeznał, że centrala w Krakowie musiała wiedzieć o obrotach dewizo-

wych, gdyż było to widoczne z wszystkich bilansów. Później ukrywano te operacje, jednak z ruchu dewiz można było dowiedzieć się, że prowadzi się nadal interesy kablówce.

Przew.: Czy dyr. Lewicki zwrócił się raz do pana ze słowami: „Trzeba tak robić, aby centrala nie wiedziała?”

Sw.: Tak.

Na pytanie przewodniczącego, odpowiada świadek, że wiedział o kontaktach fikcyjnych, lecz nie wiedział, do jakiego celu służyły.

Po wyjaśnieniach rozmaitych pozycji przez świadka, o godz. 3.30 odroczone rozprawę do dziś godz. 9 rano.

Mordercy śp. kuratora Sobińskiego ponownie przed sądem.

10 DZIEŃ PROCESU OBITOWAŁ W NIELADA SENSACIE.

Wczorajszy dzień procesu obitował w nielada sensacje, które rozpoczęło zgłoszenie przez prokuratora doniesienie o rzekomym sprawcy mordu, dalej istna powódź wniosków obrony, wreszcie przesłuchanie św. Steciukowej, która stanowczo i bez żadnych wątpliwości złożyła zeznania zupełnie dyskredytujące oskarżonych. Wprawdzie obrona starając się jaknajbardziej zachwiać wiarygodność jej słów — pytała o rzeczy intymne z jej dotychczasowego życia, nie z rozprawą nie mające wspólnego, na które świadek odpowiadał z widocznym zdenerwowaniem i jak obrońca dr. Szuchewycz twierdzi, nieprawdziwie — to jednak nie daje to zupełnie powodu do przypuszczeń, że by Steciukowa, jako zaprzysiężony świadek nie mówiła prawdy — nie mając żadnego powodu ani korzyści z wytwarzania swojej osoby do tej sprawy, co jej przynosi same li tylko przykrości.

NIEPRAWDOPODOBNE DONIESIENIE.

Na początku rozprawy komunikuje prokurator, że wczoraj wpłynęło do niego doniesienie więźnia Bernarda Seklary, który zeznał na policji, że on zna nazwisko rzekomo prawdziwego mordercy śp. kuratora Sobińskiego, którym jest Teodor Humeniuk, b. stud. duchownego seminarium we Lwowie, który zaraz po morderstwie uciekł do Czechosłowacji.

Prokurator zaznacza, że Bernard Seklar jest maniakiem, który dużo już po dobnym a z gruntu fałszywych donosów w rozmaitych sprawach skierowywał do władz.

WNIOSEK PROKURATORA.

Ponieważ wezwani na godzinę 9-tą świadkowie Steciukowa i Tyslak nie jawnili się, prokurator stawia wniosek o odczytanie ich zeznań, któremu się sprzeciwia dr. Szuchewycz, dalej prosi o przesłuchanie sędziego śledczego dr. Januszewskiego, na okoliczność, jak zachowywał się Żukow w czasie przestępstwa, który na pierwszej rozprawie symulował chorobę umysłową, a wczoraj zeznał wprost przeciwnie niż w śledztwie.

POWÓDZ WNIOSKÓW OBRONY.

Następnie obrona zasypuje Trybunał wnioskami, których zgłasza aż 22. — Wnioski te Trybunał częściowo przyjął, częściowo odrzucił.

CO MÓWI ŚW. STECIUKOWA?

Następnie zeznaje św. Marja z Bedriów Steciukowa, która w międzyczasie zjawiała się w sadzie. — Świadek ze-

znaie stanowczo i bez wahania, a o ile sobie czegoś nie przypomina, albo nie wie, otwarcie się do tego przyznaje. — Charakterystycznym jest, że obrońcy w sprawie samych zeznań zupełnie nie interpelują — a jedynie pytają i wyciągają na jaw jej sprawy osobiste, nie z rozprawą nie mające wspólnego.

OBAWA PRZED ZEMSTĄ.

Po ściągnięciu generalistów przez przewodniczącego, na pytanie tegoż świadek nie podaje adresu z obawy przed zemstą. — Mianowicie po pierwszej rozprawie napadł ją na ul. Leona Sapieży nieznani sprawcy i pobili, o czym może poświadczyć nadkom. PP. Gayer.

Wobec powyższego ogranicza się przewodniczący do adresu firmy, w której świadek pracuje, pod którym to, o ileby zaszła potrzeba, wyszle wezwania do Steciukowej.

Przew.: Pani siedziała w jednej celi z Janicką?

Sw.: Tak.

GRYPSY I POCZTA NA SZNURKU.

Przew.: Czy aresztowani komunikowali się ze sobą?

Sw.: Tak, prowadzili korespondencję, którą spuszczała po sznurku przez okno.

Przew.: Czy Janicka rozmawiała z panią?

Sw.: Mówiłam jej, że jestem żoną ukraińca i ukraińką, że służyłam w ukraińskim wojsku i Janicka nabrała do mnie zaufania. Mówiła mi, że siedzi z narzeczonym i jeszcze jakaś nauczyciel-rzeczonym i jeszcze jakaś nauczyciel od Hołowińskiego.

Raz po powrocie od sędziego śledczego Januszewskiego powiedziała: „Szczep przyjdzie czas, kiedy z Januszewskiego krow cidyty budemo i pyty”.

Obronca Szuchewycz: Czego pani te go na pierwszej rozprawie nie powiedziała?

Sw.: Bo byłam przez pana mecenasa zakrzyczana.

Przew.: Czy Janicka dostała raz kartkę od narzeczonego, którą pani pokazała?

Sw.: Dużo listów sama mi czytała.

Przew.: Czy czytała, że prokurator posadza go o mord i niech ona uważa przy zeznaniach?

Sw.: Tak, mówiła mi też, że go zamordował a jak był pogrzeb to wziął chustkę na twarz, niby że go zęby bolały i poszedł na pogrzeb. Zamordował go miał z narzeczonym tej drugiej nauczycielki (Korolukowej), który potem chciał uciekać do Czechosłowacji (Atamańczuk).

Przew.: Czy pani pisała kartkę, że się chce widzieć z nadkom. Mittlenrem?

Sw.: Tak. Bo po tem wszystkim do szłam do przekonania, że powinnam o tem zawiadomić policję, więc napisałam kartkę, którą rzuciłam w czasie przechadzki posterunkowemu, ale zobaczyła ją dozorczyń i podniosła. Janicka zaczęła mnie wypyttywać, co to za kartka, a kiedy jej nie powiedziałam, straciła do mnie zaufanie.

ZWIERZENIA JANICKIEJ.

Raz prosiła mnie Janicka, ażebym po wyjściu z więzienia poszła do rodziców jej narzeczonego przy ul. Królowej Jadwigi 28 II. p. i dawszy znak cwikierem powiedziała, że jak jej młodsza siostra do przesłuchania przyjdzie, to niech o jakimś liście powie, że to był miłosny.

Przew.: Czy Janicka zwierzała się pani jeszcze z czego?

Sw.: Tak, raz powiedziała mi o Werbickim: „Poszczu jemu to było i naszczu win terer bude rozstrilany”.

Innym razem znów powiedziała: „Ja ka to durna ta policja, precji ich oboch malet na fotografii, a toho druhoho pustyl”. (Chodzi tu o zwolnienie po przesłuchaniu na policji Atamańczuka, w dniu 20 I. 1927. — Red.).

JESZCZE O GRYPSACH.

Przew.: A ile listów pani przylatywała?

Sw.: Trzydzieści. — Jeden jeszcze mam na pamięć, a resztę jak jechałam do Przemysła oddałam posterunkowemu nr. 30 z tem, żeby je oddał nadkomisarzowi Mittlenrowi. Posterunkowy musiał listy oddać, bo 11. III. byłam przesłuchiwana w kancelarii więziennej w Przemyslu a po wyjściu na wolność we Lwowie.

Przew.: Czy w śledztwie zeznawała pani prawdę?

Sw.: Tak. To co zeznawałam jest prawdą, choć i tak wiem, co mnie czeka. — 28 stycznia br. przystąpił do mnie na ulicy jakiś człowiek, którego mogłabym rozpoznać i powiedział: „Dobrydzie pani Steciukowa — my was duze dobre znamo, szczo wam z tych ziznań przyde, czy wy z toho stluscijete”. — Dalej mówił mi, żebym zmieniła zeznania, i powiedziała, że do poprzednich namówił mnie nadkom. Mittlener.

Maż również mówił mi, że do Sadowej Wiszni jeździł dr. Szuchewycz do dra Hajduczka a ten później mówił me mu meżowi: „Wy je ukraińce, a wasza żinka tak ziznaie”.

JANICKA POWIEDZIAŁA, ŻE WERBICKI JEST MORDERCĄ.

Przew.: Czy Janicka pani mówiła, że Werbicki jest mordercą śp. Sobińskiego?

Sw.: Tak, powiedziała, że jej narzeczony jest pierwszym sprawcą mordu, a drugim narzeczony Korolukowej.

PYTANIA OBRONY.

Następnie szereg pytań dotyczących jej spraw osobistych, które zadaje Steciukowej obr. Szuchewycz, na które ta odpowiada z widocznym podenerwowaniem i podrażnieniem, co na sali często wywołuje śmiech.

W rezultacie swoich pytań stawia dr. Szuchewycz wniosek, o przesłuchanie Steciukowej jako historyczki w obecności dwu lekarzy neurologów. — Prokurator temu się sprzeciwia. — Trybunał wniosek rozstrzygnie dziś.

A JEDNAK PRAWDA!

Dalej zaznacza dr. Szuchewycz, że w Sadowej Wiszni nigdy nie był, a pisał tylko do dr. Hajduczka o informację o Steciukowej.

Na tem rozprawę odroczone do dziś.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Projekty centralnych ogrzewañ

KUNZ

LWOW, telefon 1-95.
Króla Leszczyńskiego 41.
n1039

Projekt rewizji konstytucji B. B. W. R.

PAŃSTWO POLSKIE.

A W miejsce postanowień ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r., zmiennej ustawą konstytucyjną z dnia 2 sierpnia 1926 r., zostają wprowadzone do ustawy Konstytucyjnej postanowienia następujące, oznaczone tymczasowo liczbami rzymskimi artykułów, a mianowicie:

I. Źródłem władzy w Rzeczypospolitej Polskiej jest Naród. Prawem Naczelnem — Dobro Państwa.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

II. Najwyższym przedstawicielem władzy w Państwie Polskim jest Prezydent Rzeczypospolitej.

III. Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera na lat 7 Naród w głosowaniu powszechnem obywateli, z pomiędzy dwóch kandydatów. Jednego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybierają Sejm i Senat połączone w Zgromadzeniu Narodowym w głosowaniu tajnem, bezwzględna większość głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego.

Odyby w pierwszym głosowaniu nikt tej większości nie uzyskał, odbywa się następnie głosowanie z wyłączeniem osoby, która otrzymała najmniej głosów.

Głosowania te będą powtarzane tak długo, dopóki jeden z kandydatów nie otrzyma absolutnej większości.

Drugiego kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wskazuje ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej.

Gdyby ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej wskazał tę samą osobę, która została wybrana przez Zgromadzenie Narodowe, albo rzekł się prawa wskazania kandydata — to drugim kandydatem będzie osoba, która w ostatnim głosowaniu w Zgromadzeniu Narodowym otrzymała największą kolejno liczbę głosów.

Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje Zgromadzenie Narodowe najpóźniej na trzy miesiące przed upływem swego urzędowania w celu ustalenia kandydatów, poczem zarządza wybory.

IV. Prawo wybierania Prezydenta Rzeczypospolitej ma każdy obywatel polski bez różnicy pól, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 24 i używa pełni praw cywilnych. Nie mają prawa wybierania osoby nie mające w myśl art. 26 prawa wybierania do Sejmu. Prawo głosowania może być wykonywane tylko osobiście. Głosowanie odbywa się tajnie przez składanie karty wyborczej z oznaczeniem kandydata. Całe Państwo stanowi w tym wypadku jeden okręg wyborczy.

V. Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może sprawować urzędu oraz w razie opróżnienia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej wskutek śmierci, zrzeczenia się lub innej przyczyny — zastępuje Go Prezes Rady Ministrów, który powierza jednocześnie przewodnictwo w Radzie Ministrów innemu Ministrowi.

W razie ustąpienia Prezesa Rady Ministrów, Zgromadzenie Narodowe dokona wyboru Zastępcy Prezydenta Rzeczypospolitej tytułem stosowanym przy wyborze na kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej.

VI. W razie opróżnienia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezes Rady Ministrów zwołuje natychmiast Zgromadzenie Narodowe celem ustalenia kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Gdyby Sejm był rozwiązany w chwili, gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, Prezes Rady Ministrów zarządza niezwłocznie nowe wybory do Sejmu i Senatu.

Do ustalenia kandydatów Prezes Rady Ministrów zarządza niezwłocznie wybory Prezydenta Rzeczypospolitej.

VII. Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej przez trzy miesiące nie sprawuje urzędu, Sejm i Senat łączą się na zaproszenie Marszałka Sejmu i pod jego przewodnictwem z samego prawa w Zgromadzenie Narodowe celem powzięcia uchwały, czy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej należy uznać za opróżniony.

Uchwała uznająca urząd za opróżniony, zapada większością trzech piątych głosów, przy obecności przynajmniej dwóch trzecich ustawowej t. j. ordynacji wyborczej ustalonej liczby posłów i senatorów.

VIII. Przed objęciem urzędu Prezydent Rzeczypospolitej składa w Kościele Katedralnym w Warszawie lub innem mieście Rzeczypospolitej przysięgę następującej treści: (jak w obecnym art. 54 bez zmiany).

IX. Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje, otwiera, odracza i zamyka Sejm i Senat.

X. Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązuje Sejm i Senat po upływie czasu, na który zostały wybrane, jednakże tylko raz jeden z tego samego powodu.

Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat przed upływem czasu, na który zostały wybrane, jednakże tylko raz jeden z tego samego powodu.

XI. Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa rady ministrów i ministrów oraz obsadza urzędy zastrzeżone w ustawach.

XII. Prezydent Rzeczypospolitej mianuje

sędziów, o ile ustawy szczególne nie stanowią inaczej.

XIII. Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo darowania i złagodzenia kary i skutków skazania, oraz umorzenia postępowania przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy w poszczególnych wypadkach.

Prawa tego Prezydent Rzeczypospolitej nie może stosować do Ministrów, powołanych w stan oskarżenia przez Sejm.

Amnestia może być udzielona tylko w drodze ustawodawczej.

XIV. Prezydent Rzeczypospolitej wykonuje akty pieczy prawnej, przekazane Mu szczególnymi ustawami.

XV. Prezydent Rzeczypospolitej jest Zwierzchnikiem sił zbrojnych Państwa.

Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i zwalnia Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, bezpośrednio sobie podległego, oraz oficerów wszelkich stopni i obsadza urzędy wojskowe sobie zastrzeżone.

Na wypadek wojny Prezydent Rzeczypospolitej wyznacza Naczelnego Wodza sił zbrojnych, który wówczas wchodzi w skład Rządu.

XVI. Prezydent Rzeczypospolitej zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami i podaje je do wiadomości Sejmu. Umowy handlowe i celne oraz umowy, które stale obciążają państwo pod względem finansowym albo zawierają przepis prawa obowiązujący obywateli a także przywilegi — wymagają zgody Sejmu i Senatu w trybie ustawodawczym.

Umowy, któreby wprowadzały zmianę granic Państwa wymagają zgody Sejmu i Senatu, wyrażonej trybem, przewidzianym dla zmiany Konstytucji.

XVII. Za czynność urzędową Prezydent Rzeczypospolitej nie jest odpowiedzialny.

Za zdradę kraju, pogwałcenie Konstytucji lub przestępstwa karne Prezydent Rzeczypospolitej może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko uchwałą Zgromadzenia Narodowego, powziętą większością trzech piątych głosów, przy obecności co najmniej dwóch trzecich ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego. Sprawę rozpatruje i wyrok wydaje Trybunał Stanu. Z chwilą postawienia w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu — Prezydent Rzeczypospolitej jest zawieszony w urzędowaniu.

XVIII. Listę cywilną Prezydenta Rzeczypospolitej oraz uposażenie po ustąpieniu z urzędu ustali osobna ustawa.

SEJM I ORDYNACJA WYBORCZA.

XIX. Sejm składa się z posłów, wybranych na lat pięć, licząc od dnia otwarcia Sejmu, w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem.

XX. Prawo wybierania ma każdy obywatel polski, bez różnicy pól, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 24, używa w pełni praw cywilnych i zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od przedednia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw. Prawo głosowania może być wykonywane tylko osobiście.

XXI. Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył lat 30.

XXII. Nie mogą korzystać z prawa wyborczego obywatele: skazani ostatecznym lub nieostatecznym wyrokiem sądu za przestępstwa, które określi ordynacja wyborcza, jako pociągająca za sobą czasową lub stałą utratę prawa wybierania, wybieralności a także piastowania mandatu poselskiego.

SEJM.

XXIII. Sejm sprawdza ważność wyborów niezaprotestowanych. O ważności wyborów zaprotestowanych rozstrzyga Prezydent Rzeczypospolitej.

XXIV. Posłowie w wykonaniu swego mandatu pracować muszą dla dobra Państwa jako całości i nie są krepowani żadnemi instrukcjami wyborców.

Posłowie składają na ręce Marszałka wobec Izby następujące ślubowanie:

„Ślubuję uroczyście, jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, wedle najlepszego mego rozumienia i zgodnie z sumieniem, rzetelnie pracować wyłącznie dla dobra Państwa Polskiego jako całości”.

Odmowa ślubowania lub ślubowanie z zastrzeżeniem, równoznaczne jest z nieprzyjęciem mandatu.

XXV. Udział w rozstrzyganiu spraw Państwa bierze Sejm jako całość. Poszczególni posłowie korzystają tylko z takich przywilejów osobistych, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu.

Posłowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za działalność w Sejmie, wchodzącą w zakres wykonania mandatu poselskiego, a pozostającą w granicach Regulaminu Sejmu, ani w czasie trwania mandatu, ani po jego wygaśnięciu.

Za przemówienia i odezwania się tudzież manifestacje w Sejmie posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem.

Za naruszenie praw osoby trzeciej mogą być pociągani do odpowiedzialności sądowej za zezwoleniem Sejmu.

XXVI. Za wystąpienie sprzeczne z treścią ślubowania poselskiego, albo naruszają

jące autorytet i powagę Sejmu, poseł może być na żądanie Marszałka Sejmu, albo jednej czwartej ustawowej liczby posłów, albo Ministra Sprawiedliwości postawiony przed Trybunał Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.

XXVII. Poza wypadkami przewidzianymi w poprzednim artykule posłowie odpowiadają za działalność sprzeczną z prawem tak samo, jak pozostali obywatele.

Jednakże postępowanie karne — sądowe, karne — administracyjne lub dyscyplinarne wdrożone przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu poselskiego ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu na czas wskazany w uchwale Sejmu.

Przez cały czas trwania sesji posłowie nie mogą być pozbawieni wolności inaczej, jak za zezwoleniem Sejmu.

W wypadku schwymania posła na gorącym uczynku przestępstwa, zagrożonego karą więzienia, jeżeli tego przytrzymanie jest niezbędne dla zabezpieczenia wyroku sprawiedliwości albo dla unieszkodliwienia skutków przestępstwa, władza sądowa ma obowiązek bezwzględnie zawładnąć o tem Marszałka Sejmu dla uzyskania zezwolenia Sejmu na areszt.

Bieg przedawnienia przeciw posłowi w postępowaniu karzem ulega zawieszeniu na okres czasu, kiedy postępowanie w myśl niniejszego artykułu nie może się toczyć.

XXVIII. Poseł nie może na swoje ani na obce imię kupować lub uzyskiwać dzierżaw dóbr państwowych, przyjmować dostaw publicznych i robót rządowych, ani otrzymywać od Rządu koncesji lub innych korzyści osobistych.

Poseł nie może również otrzymywać od Rządu żadnych odznaczeń z wyjątkiem wojskowych.

W razie naruszenia tych postanowień stwierdzonych na żądanie Marszałka Sejmu lub Najwyższej Izby Kontroli przez Trybunał Stanu, poseł traci mandat poselski oraz korzyści osobiste, od Rządu otrzymane. Osobna ustawa określi szczegóły postępowania sądowego.

XXIX. Posiedzenia Sejmu są jawne. Na wniosek Marszałka, przedstawiciela Rządu lub jednej dziesiątej ogółu posłów, może Sejm uchwalić tajność posiedzenia.

XXX. Nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności osobistej za zgodne z prawdą sprawozdanie z jawnego posiedzenia Sejmu.

XXXI. Dla prawomocności uchwał potrzebna jest zwykła większość głosów przy obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów, o ile inne przepisy Konstytucji nie zawierają odmiennych postanowień.

XXXII. Posłowie mają prawo zwracać się z interpelacjami do Rządu, bądź do poszczególnych ministrów, w sposób, regulaminem przepisany. Interpelacje powinny być składane na piśmie i podpisane przez jedną piątą ustawowej liczby posłów. Minister ma obowiązek „dzieć odpowiedzi ustnie lub pisemnie, w terminie nie dłuższym, niż 6 tygodni, albo w uмотywowa-nem oświadczeniu usprawiedliwić brak rzeczowej odpowiedzi. Na żądanie interpellantów odpowiedź musi być Sejmowi komunikowana. Sejm może odpowiedź Rządu uznać przedmiotem dyskusji i uchwały.

SESJE SEJMU I SENATU.

XXXIII. Sejm powinien być zwołany na pierwsze posiedzenie, w czwarty wtorek po dniu wyborów i corocznie najpóźniej w listopadzie na sesję zwyczajną.

Prezydent Rzeczypospolitej według własnego uznania może a na pisemne żądanie połowy ustawowej liczby posłów powinien zwołać Sejm i Senat na sesję nadzwyczajną dla obrad nad sprawami wymienionymi w zarządzeniu o zwołaniu sesji nadzwyczajnej oraz nad projektami ustaw nagłych.

XXXIV. Odroczenie sesji zwyczajnej Sejmu wymaga jego zgody, jeżeli ma być w ciągu tej samej sesji powtórzone lub jeżeli przerwa ma trwać dłużej niż 60 dni.

Okresu przerwy spowodowanej odroczeniem nie wlicza się do biegu terminów, przepisanych Konstytucją dla czynności Sejmu względnie Senatu.

XXXV. Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu powoduje wygaśnięcie nieukończonych prac, a w szczególności upadają niezatwierdzone przedłożenia rządowe, wnioski poselskie i interpelacje.

Sesja nie może być zamknięta od chwili złożenia Sejmowi projektu budżetu, dopóki budżet nie będzie uchwalony lub dopóki nie upłyną terminy, przewidziane Konstytucją do jego uchwalenia.

SENAT.

XXXVI. Senat składa się z 150 senatorów. Senatorowie w liczbie dwóch trzecich ustawowego składu Senatu będą wybrani przez poszczególne województwa w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem. Każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy.

Prawo wybierania do Senatu ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów, ukończył lat 30.

Prawo wybieralności ma każdy obywatel, posiadający prawo wybierania do Senatu, o ile z dniem ogłoszenia wyborów ukończył lat 40.

Senatorowie w liczbie jednej trzeciej ustawowego składu Senatu, będą powołani na czas kadencji Senatu przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Bliższe postanowienia o wyborach do Senatu określa Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu.

Kadencja Senatu rozpoczyna się i kończy jednocześnie z kadencją sejmową.

Nie można być jednocześnie członkiem Sejmu i Senatu.

XXXVII. Postanowienia artykułów 26, 27, 28, 29, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46 stosują się odpowiednio także do Senatu względnie jego członków.

RZĄD.

XXXVIII. Rząd składa się z Prezesa Rady Ministrów i Ministrów.

Ministrowie tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem Prezesa.

Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej jest obecny na posiedzeniu Rady Ministrów, przewodnictwo należy do niego.

XXXIX. Liczbę, zakres działania i wzajemny stosunek Ministrów, jak również kompetencję Rady Ministrów, określi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

XL. Prezydent Rzeczypospolitej celem wykonania ustawy i z powołaniem się na nią ma prawo wydawać rozporządzenia wykonawcze, zarządzenia, rozkazy i zakazy i przeprowadzenie ich użyciem przymusu zapewnion.

Takież prawo w swoim zakresie działania mają Ministrowie i władze im podległe.

XLI. Akty rządowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają dla swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów i Ministra, którzy przez podpisanie aktu biorą zań odpowiedzialność.

Nie wymagają kontrasygnaty: a) orędzia i wszelkie akty dotyczące Sejmu i Senatu b) mianowania i odwołania Prezesa Rady Ministrów, Generalnego Inspektora sił zbrojnych, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli i urzędników Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, c) mianowania i zwolnienia oficerów wszelkich stopni, oraz wszelkie akty Prezydenta Rzeczypospolitej, jako Zwierzchnika sił zbrojnych, d) akty faski i przekazane ustawami akty pieczy prawnej, e) mianowanie sędziów, f) mianowanie Prezesa i członków Trybunału Stanu.

XLII. Rada Ministrów i poszczególni Ministrowie są odpowiedzialni przed Prezydentem Rzeczypospolitej za swoją działalność oraz za całość powierzonej im administracji.

Każdy urzędnik Rzeczypospolitej musi podlegać Ministrowi, który jest za jego działalność odpowiedzialny.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ RZĄDU.

XLIII. Rząd ponosi odpowiedzialność konstytucyjną za zgodność swej działalności z Konstytucją i innemi ustawami.

Pozatem także odpowiedzialność ponoszą Ministrowie oddzielnie, każdy w swoim zakresie za własną działalność oraz za działanie podległych im organów.

XLIV. W tym samym zakresie obowiązują Ministrowie odpowiedzialność za akty rządowe Prezydenta Rzeczypospolitej.

XLV. Sejm pociąga Ministrów do odpowiedzialności parlamentarnej na podstawie wniosku żądającego ustąpienia Rządu lub poszczególnego Ministra, a zgłoszonego co najmniej przez jedną czwartą ustawowej liczby posłów.

Wniosek ten nie może być poddany pod obrady Sejmu przed upływem 7 dni od dnia zgłoszenia.

Jeżeli Sejm absolutną większością ustawowej liczby posłów zażąda ustąpienia Rządu lub Ministra albo odmówi mu zaufania, Prezydent Rzeczypospolitej odwołuje Rząd lub Ministra, chyba, że zarządzi rozwiązanie Sejmu.

XLVI. Konstytucyjną odpowiedzialność Ministrów i sposób jej urzeczywistnienia określi osobna ustawa.

Uchwała Sejmu stawiająca Ministra w stan oskarżenia, musi być powzięta w obecności co najmniej dwóch trzecich ustawowej liczby posłów większością trzech piątych oddanych głosów.

Rozpoznanie spraw i wydanie wyroku należy do Trybunału Stanu. Minister nie może uchylić się od odpowiedzialności konstytucyjnej przez zrzeczenie się urzędu. Z chwilą postawienia w stan oskarżenia Minister jest zawieszony w urzędowaniu.

STANOWIENIE PRAW.

XLVII. Stanowienie praw publicznych i prywatnych należy do Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu. Osobne ustawy państwowe ustalają zakres ustawodawstwa przekazanego przedstawicielstwu samorządowemu a dotyczącego zwłaszcza dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa.

XLVIII. Prawo inicjatywy ustawodawczej ma Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd i Sejm w całym zakresie ustawodawstwa.

państwowego oraz samorządy w zakresie osobnymi ustawami przekazanego im ustawodawstwa.

Wnioski ustawodawcze Rządu nie mogą być odrzucone przez Sejm bez poprzedniego rozpatrzenia przez właściwą Komisję Sejmową.

Wnioski posełskie, zawierające projekty ustaw, powinny być podpisane przez jedną szóstą ustawowej liczby posłów.

Nie mogą one być przedmiotem obrad na plenarnym posiedzeniu Sejmu wcześniej, jak w 2 tygodnie po zakomunikowaniu treści ich Rządowi.

Wnioski i projekty ustaw pociągające wydatki ze Skarbu Państwa muszą podawać sposób ich zużycia i pokrycia.

XLIX. Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ostatniego ustalonego kontyngentu.

Zwiększenie lub zmniejszenie kontyngentu może nastąpić tylko w drodze ustawodawczej.

Zmniejszenie może być uchwalone tylko na podstawie przedłożenia rządowego.

L. Zaciąganie pożyczki państwowej, zbycie, zamiana i obciążenie nieruchomości majątku państwowego, wartości przekraczającej w każdym poszczególnym wypadku 1.000.000 zł., nałożenie podatków i opłat publicznych ustanowienie cel i monopolów, ustalenie systemu monetarnego, jakoteż przyjęcie gwarancji finansowej przez Państwo może nastąpić tylko na mocy ustawy.

LI. Każdy projekt ustawy przez Sejm uchwalony będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia.

Jeżeli Senat w ciągu dni trzydziestu od otrzymania projektu uchwalonego przez Sejm, projekt przyjmie bez zmian, Marszałek Senatu prześle Prezydentowi Rzeczypospolitej projekt jako konstytucyjnie uchwalony.

Senat może w ciągu dni trzydziestu zwrócić projekt Sejmowi wraz z uchwałą Senatu odrzucającą projekt w całości lub zawierającą proponowane zmiany.

Jeżeli Senat powyższych terminów nie zachowa, albo jeżeli Sejm po otrzymaniu zwróconego z proponowanymi zmianami lub odrzuconego przez Senat projektu, większością 3/5 uchwali odrzucony projekt ponownie, albo odrzuci proponowane przez Senat zmiany, albo też zwykłą większością przyjmie proponowane zmiany, Marszałek Sejmu przesyła projekt ustawy Prezydentowi Rzeczypospolitej jako konstytucyjnie uchwalony.

Jeżeli Sejm proponowany przez Senat zmian nie przyjmie zwykłą większością lub nie odrzuci większością 3/5 projekt upada.

PRAWO VETA PREZYDENTA.

LII. Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 30 dni od otrzymania ustawy konstytucyjnie uchwalonej, stwierdza jej moc swoim podpisem, kontrasygnowanym przez Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości oraz zarządza ogłoszenie ustawy przez Ministra Sprawiedliwości w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej.

Prezydent Rzeczypospolitej może jednak zwrócić ustawę Sejmowi z orędziem żądającym ponownego rozpatrzenia.

Zwrócona przez Prezydenta Rzeczypospolitej w myśl poprzedniego ustępu ustawa, będzie rozpatrzona przez Sejm nie wcześniej, jak na najbliższej sesji zwyczajnej, po tej, na której zwrócono ustawę uchwaloną.

Jeżeli Sejm i Senat zwrócą ustawę ponownie uchwałą większością absolutną ustawowej liczby posłów i senatorów albo pomimo braku takiej większości w Senacie za ustawą opowie się w Sejmie większość 2/3 ustawowej liczby posłów, Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi moc ustawy i zarządzi jej ogłoszenie, chyba że zarządzi rozwiązanie Sejmu i Senatu.

LIII. Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, a w razie konieczności państwowej także i wówczas gdy sesja Sejmu jest zamknięta, aż do chwili ponownego zebrania się Sejmu, wydawać Dekrety z mocą ustawy w zakresie ustawodawstwa państwowego.

Dekrety te nie mogą dotyczyć: zmiany Konstytucji, ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, ustaw o konstytucyjnej odpowiedzialności Ministrów i sposobu wykonywania kontroli parlamentarne nad działaniami Państwa; rozszerzenia lub uszczuplenia dziedziny z zakresu ustawodawstwa, przekazanych organom uchwalającym samorząd terytorjalnego; zwiększenia lub zmniejszenia kontyngentu rekruta w czasie pokoju; budżetu; systemu monetarnego; nakładania nowych podatków i podwyższania obowiązujących stawek podatkowych więcej jak o 10 proc.; ustanawiania nowych monopolu; zbycia i obciążania nieruchomości majątku państwowego; zaciągania pożyczek państwowych z wyjątkiem inwestycyjnych; amnestji.

Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania Dekretów z mocą ustawy w czasie i w zakresie przez tę ustawę wskazanym, jednakże z wyjątkiem zmiany Konstytucji.

Dekrety przewidziane w niniejszym artykule będą wydawane z powołaniem się na postanowienie Konstytucji w tym artykule zawarte na wniosek Rady Ministrów i podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości oraz ogłoszone w Dzienniku Ustaw.

Dekrety te tracą moc obowiązującą, jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu dni 14-ru po najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Wykaz Dekretów złożonych Sejmowi w myśl poprzedniego ustępu ogłoszony będzie równocześnie w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

LIV. Ustawa ogłoszona w Dzienniku Ustaw zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia, o ile w samej ustawie inaczej nie postanowiono. To samo dotyczy Dekretu z mocą ustawy.

LV. Ustawa państwowa ustala corocznie budżet Państwa na następny rok budżetowy.

Jeżeli Sejm jest rozwiązany, a budżet na dany rok budżetowy lub przynajmniej przewidywany budżet na czas aż do zebrania się nowego Sejmu nie jest uchwalony, Rząd ma prawo czynić wydatki i pobierać dochody w granicach zeszłorocznego budżetu aż do uchwalenia, które Rząd obowiązany jest złożyć Sejmowi na pierwszym posiedzeniu po wyborach.

LVI. Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu wraz z załącznikami nie później niż na 4 miesiące przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego.

Jeżeli Sejm najdalej w ciągu dwóch i pół miesięcy od dnia złożenia przez Rząd projektu budżetu nie uchwali, Senat przystępuje do rozważania złożonego projektu.

Jeżeli Senat w przeciągu 30 dni nie prześle swojej uchwały w przedmiocie budżetu wraz z przyjętymi zmianami uważa się, że przeciw projektowi zarzutów nie podnosi.

Jeżeli Sejm w ciągu 15 dni po otrzymaniu budżetu z przyjętymi przez Senat zmianami ponownej uchwały nie powoła, uważa się poprawki Senatu za przyjęte.

Prezydent Rzeczypospolitej ogłasza budżet jako ustawę w brzmieniu:

a) przyjętym przez uchwałę Sejmu, jeżeli Sejm i Senat budżet w ustalonych terminach rozpatrzyły i Sejm bądź przyjął, bądź odrzucił poprawki Senatu (art. 71 ustęp 4);

b) przyjętym przez Sejm albo przez Senat jeżeli tylko Sejm względnie Senat uchwalił budżet w oznaczonym terminie;

c) projektu rządowego, jeżeli ani Sejm, ani Senat w oznaczonych terminach uchwalił go do całości budżetu nie powoła.

Postanowienie zawarte w ustępie poprzednim artykułu niniejszego nie ma zastosowania, jeżeli Sejm odrzucił w całości przedłożony przez Rząd projekt budżetu.

LVII. Przedmiotem uchwał Sejmu i Senatu mogą być tylko takie zmiany w rozrywki budżetowej, które były przedmiotem obrad i sprawozdania komisji Sejmu lub Senatu.

LVIII. Do kontroli całej administracji państwowej pod względem finansowym, badania zamknięć rachunków Państwa, przedstawia corocznie Sejmowi wniosków o udzieleniu lub odmówieniu Rządowi absolutum — jest powołana Najwyższa Izba Kontroli, oparta na zasadzie kolegialności i niezależności sędziowskiej członków jej kolegium, usuwalnych tylko uchwałą Sejmu, większością 3/5 głoszących przy obecności co najmniej 2/3 ustawowej liczby posłów. Organizację Najwyższej Izby Kontroli i sposób jej działania określi szczegółowo osobna ustawa.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli zajmuje stanowisko równorzędne ministrowi i jest za sprawowanie swego urzędu i za podległych mu urzędników odpowiedzialny według zasad ustalonych dla odpowiedzialności Ministrów, nie wchodzi jednak w skład Rady Ministrów.

LIX. Obok samorządu terytorjalnego osobne ustawy powołają samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego, a mianowicie: Izby Rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej oraz inne zrzeszenia prawa publicznego.

Utworzona będzie Naczelna Izba Gospodarcza, stanowiąca przedstawicielstwo interesów gospodarczych i społecznych Rzeczypospolitej.

Osobne ustawy określają ustrój, skład, zakres działania i uprawnień tych organów oraz zapewnia im udział w kierowaniu życiem gospodarczym Państwa i współpracę z władzami państwowymi w zakresie zamierzeń ustawodawczych.

LX. Urząd sędziowski może objąć tylko osoba odpowiedzialna warunkom przez prawo wymaganym.

Do orzekania o legalności aktów administracyjnych w zakresie administracji tak rządowej, jak i samorządowej, powoła osobna ustawa sądownictwo administracyjne, oparte w swojej organizacji na współdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego.

LXII. Ustanawia się Sad Najwyższy do spraw sądowych: cywilnych, karnych i administracyjnych.

LXIII. Do orzekania w sprawach wskazanych w Konstytucji będzie powołany Trybunał Stanu.

Trybunał Stanu składa się z Prezesa, mianowanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej oraz 12 członków. Czterech z nich mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, czterech wybiera Sejm i czterech — Senat.

Członkami Trybunału Stanu mogą być osoby nie będące posłami ani senatorami, nie piastujące żadnego urzędu państwowego i używające pełni praw obywatelskich.

Prezydent Rzeczypospolitej mianuje Prezesa i członków Trybunału Stanu zaraz po objęciu urzędu. Sejm i Senat wybierają

członków Trybunału Stanu natychmiast po ukonstytuowaniu się.

W razie zmiany na stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej mandaty prezesa i wszystkich członków Trybunału Stanu trwają do czasu objęcia urzędu przez następnego Prezydenta Rzeczypospolitej; a w razie rozwiązania Sejmu — do czasu ukonstytuowania się nowego Sejmu.

LXIV. Każdy obywatel ma wolność obrania sobie na obszarze Państwa miejsca zamieszkania i pobytu, przesiedlenia się wychodźstwa, nie mniej wolności wyboru zajęcia i zarobkowania oraz przenoszenia w swej własności.

Ograniczenie tych praw może wprowadzić tylko ustawa.

Rzeczpospolita Polska otacza opieką obywateli swoich, zatrudnionych stale lub czasowo poza granicami Państwa.

LXV. Praca, jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej pozostawać ma pod szczególną ochroną Państwa.

Każdy obywatel ma prawo do opieki Państwa nad jego pracą. Osobne ustawy zapewniają nadzór państwowy nad materialnymi, moralnymi i prawnymi warunkami pracy zarobkowej.

W razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku i niedożywienia, każdy obywatel ma prawo do ubezpieczenia społecznego, które ustali osobna ustawa.

Samodzielne warsztaty pracy rolniczej, przemysłowej i handlowej korzystają z opieki Państwa.

LXVI. Dzieci bez dostatecznej opieki rodzicielskiej, zaniedbane pod względem wychowawczym mają prawo do pomocy i opieki Państwa, które określi osobna ustawa.

Odjęcie rodzicom władzy nad dzieckiem może nastąpić tylko w drodze orzeczenia sądowego.

Osobne ustawy normują ogólne warunki pracy kobiet i ochronę macierzyństwa.

Praca zarobkowa dzieci niżej lat piętnastu, praca nocna kobiet i robotników młodocianych w gałęziach przemysłu szkodliwych dla ich zdrowia jest zakazana.

Stale zatrudnianie pracą zarobkową dzieci i młodzieży w wieku szkolnym jest zakazane.

Warunki dozwolonej pracy dzieci i młodzieży określone będą w osobnych ustawach, zmierzających do zabezpieczenia zdrowia fizycznego i moralnego.

LXVII. Obywatele mają prawo koalicji zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń i związków.

Wykonanie tych praw określał ustawy. Stowarzyszenie się dla ochrony i poprawy warunków pracy najmniej nie może być zabronione ani ograniczone przez umowę.

LXVIII. Badania naukowe i ogłaszanie ich wyników są wolne.

Państwo zapewnia twórczości naukowej i artystycznej opiekę i pomoc materialną.

Dzieła sztuki, pamiątki historyczne, pomniki przyrody oraz krajobraz znajdują się pod opieką Państwa.

LXIX. Każdy ma prawo do wyników swojej twórczości artystycznej, naukowej, albo technicznej.

Państwo drogą odpowiednich układów międzynarodowych zapewni dziełom polskich twórczości opiekę równie i zagranicą.

LXX. Niniejsza ustawa Konstytucyjna ma moc obowiązującą z dniem jej ogłoszenia.

B. Zaproponowane, jak wyżej postanowienia włącza się do tekstu ustawy Konstytucyjnej i przeprowadza się nowy układ i nową numerację artykułów dawnych i nowych według następującej kolejności.

C. Zmieniana, jak wyżej ustawa Konstytucyjna zostaje podzielona na dwanaście rozdziałów, a mianowicie: Rozdział I pod nagłówkiem „Państwo Polskie” obejmuje art.: 1, 2, 3; Rozdział II, p. n. „Prezydent Rzeczypospolitej” obejmuje art.: 4—22; Rozdział III, p. n. „Sejm” obejmuje art.: 23—50; Rozdział IV, p. n. „Senat” obejmuje art.: 51, 52; Rozdział V, p. n. „Rząd” obejmuje art.: 53—63; Rozdział VI, p. n. „Ustawodawstwo” obejmuje art.: 64—72; Rozdział VII, p. n. „Budżet” obejmuje art.: 73—75; Rozdział VIII, p. n. „Kontrola Finansowa” obejmuje art.: 76—78; Rozdział IX, p. n. „Administracja miejscowa i Samorząd” obejmuje art.: 79—85; Rozdział X, p. n. „Sądownictwo” obejmuje art.: 86—101; Rozdział XI, p. n. „Prawa i obowiązki obywatelskie” obejmuje art.: 102—141; Rozdział XII, p. n. „Przepisy ogólne” obejmuje art. 142 i 143.

Po dokonaniu zmian powyższych całość ustawy Konstytucyjnej uzyskałaby brzmienie uwidocznione w załączniku.

Z giełdy.

Lwów, dnia 8 lutego.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88 i jedna czwarta.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89 i pół—8.89 i trzy czwarte, Londyn 43.23—43.28, Zurych 171.45—171.55, Praga 26.36—26.38, Wiedeń 125.20—125.35, Berlin 211.60—211.75.

Dolary silniejsze. Podaż dewiz dostateczna.

Na giełdzie akcyjnej zainteresowanie dość duże. Kursy naogół na poziomie ostatnich notowań. Placono za Gazolinę 27, Gazy wschodnie 25.75, Oikos 102—103, Tsep 22—22.50.

Z papierów państwowych kupowano do larówkę po 104.75.

Z papierów procentowych notowano 4 proc. listy zastawne Banku Hipotecznego zł. 41.50 oraz 4 proc. listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego zł. 41.50.

W dziale akcji niekotowanych zastój w obrotach.

Tendencja niejednolita, usposobienie żywsze.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 lutego. (Tel. wł.). Na dzisiejszej giełdzie walutowej mocniejsza dewiza na Londyn. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'88'45. Rubel złoty 4'62 i pół. Dla akcji tendencja niejednolita.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 8 lutego. (Tel. wł.). Londyn 43'30, Berlin 47'05—47'45, Berlin (wypłaty na Warszawę) 47'17 i pół do 47'37 i pół, Berlin (wypłaty na Poznań) 47'17 i pół do 47'37 i pół, Gdańsk 57'72—57'86, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57'69—57'83, Wiedeń (czeki) 79'67—79'95, Zurych 58'30, Praga (na Warszawę) 377'92 i pół do 379'92 i pół.

GIEŁDA NOWOJORSKA

Warszawa, 8 lutego. (Tel. wł.). Londyn 4'85 i dwadzieścia pięć trzydziestych drugich, Paryż 3'91, Bruksela 13'91 i pół, Rzym 5'20 i trzy czwarte, Madryt 15'76, Berno 19'24 i pół.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 8 lutego.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Ceny utrzymane. Tendencja utrzymana.

Uspokojenie słabe.

Następne zebrania giełdowe od poniedziałku dnia 11 bm. odbywać się będą w lokalu przy ul. Rejtana 6.

Kursa niezmienione.

Radjofon.

Sobota, 9 lutego.

Warszawa (1385) — 12.10. i 15.50.

Muzyka płyt gramofonowych. — 20.30

„Księżna cyrkówka” — operetka Kalmaniana. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Kraków (566). — 17.55. Audycja dla młodzieży. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy”.

Poznań (336). — 19.15. Audycja wokalna — 20.00. „Gasparone” operetka Millöckera. — 23.15. Muzyka taneczna z „Palais Royal” — 24.00. Koncert nocny firmy Philips.

Katowice (466). — 20.30. „Księżniczka cyrku” operetka Kamiana — 22.30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorla”.

Niedziela, 10 lutego.

Warszawa. (1385) 10'15 Transmisja konkursu skoków z Międzynarodowych zawodów narciarskich w Zakopanem. — 15'15 Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. — 18'20 Popularna audycja literacko-muzyczna. — 19'20 „W krainie półkolejczyka. — 20'30 Rozrywki umysłowe. — 20'30 Nowe Perłyńskiego „Choroba” odczyta T. Bocheński. — 20'45 Szopka radjowa. — 22'30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Kraków. (566) 17'55 „O drogi filmu polskiego” wygł. A. Cyprian. — 19'20 „Jak zapobiedz importowi środków spożywczych do Polski?” — 20'30 Koncert poświęcony muzyce francuskiej. — 22'30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavilon”.

Poznań. (336) 18'20 Muzyka kameralna. — 19'45 Konkurs rozrywek umysłowych. — 22'40 Radio-kabaret.

Katowice. (416) 18 Koncert popularny Klubu mandolinistów „Halka” — 20 Recytacje Z. Topolskiej. — 22'30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorla”.

Włocław. (455) 17'30 Baika dla dzieci. — 20 „Co się dzieje w Włocławku?” — wygł. prof. dr. M. Lianowski.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

BRYLANTY oraz inną biżuterię kupuje po wysokiej cenie Dąbrowski-Razwarzewski, Lwów (Hotel Odeon), Akademicka 2. 1291

GARNITUR salony, czereśniowy empire, kryształ, komoda z interwiami i ekran mahonowy okazują do nabycia „Lamus” Romanowicza 16. 1229

SYPIALNIE od 700 złotych otomany, bufalki salony, jadalnie na dwudziestoceteromiesięczne raty sprzedaje najtańszy magazyn mebli Kopernika 23, róg ulicy Wronowskiej. 1019

FORTEPIAN pierwszorzędny. Pianino mało używane sprzedam za gotówkę Kopernika 26. Skleniarski 1211

KAMIENICA dwupiętrowa o trzech mieszkaniach trzy-pokojowych z komfortem, z ogrodkiem przed frontem, w najzdrowszej okolicy miasta do sprzedania. Adres w administracji. 213

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastrygują oraz nauka kroju i szycia. 1052

Meble biurowe, salony, jadalne
i t. p. na dogodnie raty — jedynie w znanej solidnej firmie **Münzer-Rejtana 4**, tel. 67-91. 1162

MŁYN motorowy, olejarnia, kaszarka i sieczkarnia okazują do sprzedania z powodu wyjazdu. Budynki urewniany wraz z parcelą pod młynową w Mańkiewiczach na linii Kowel-Sarny. Cena 1.500 dolarów. Informacji udziela Brzeziński, Rutowskiego 8, II, piętro. 1720

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyszedzie nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Każdy może zakupić
magiel ręczny pokojowy, tanio solidnie
BRACIA BISKUPSCY S. A.
Fabryka maszyn. Kołomyja. 615

RADIOBIÓRNIKI Nowy pięciolampowy oryginalny „Radione” odbiór na falach 20-2000 bez wymiany cewek, kompletny sprzedam. Kolesza, Sykstuska 10. 1221

Mój CENNIK NASION 1929
wysyłam bezpłatnie. Wiele specjności. Pr. m. B. Begonie Beydona. Goździki angieli. Nowości anglosaskie: Groszki bacnne, Antirrh. Pomidory, Melonopsis Baileyi. Nasiona kaktusów. Nasiona znane bardzo tanie!
Dr. Z. BACH, wów, Rynek 2. KAKTUSY
nog Dominikańskiej opodal Muzeum Sobieskiego 130u



Do sprzedania **KANARKI** bardzo dobre śpiewaki, tak w dzień jak i przy świetle oraz samice bardzo dobrze karmiące u R. GRÖLL, Lwów ul. Anczewskich 1. 624

P O L S K A

jest 25 z rzędu państwem gdzie w wyjątkowo krótkim czasie zdobyła sobie rynek znana od 100 lat, niedoścignionej jakości, najbardziej poszukiwana na rynkach światowych herbata angielska

L Y O N S ' a

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych w całej Polsce.
PRZEDSTAWICIEL NA LWOW: ST. PŁONSKI, sw. Marka 2.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

UNIEWAŻNIAM paszport na nazwisko Iłse Stecyk Nr. 55697/28 wydany przez Starostwo Grodzkie we Lwowie. 1233

UNIEWAŻNIAM zgubiony Indeks Stanisław Kawicz Gliniańska 6. 1234

KORRESPONDENCJA PRYWAT.
20 gr. za wyraz.

NIE DOPISAŁO? Dopisało. Bo co nie było w liście napisane to gdzie indziej zapisane, gdzie nigdy nie będzie wykreślone 1288

DZIĘKUJE, czekanie wprost nieznosne szalona lekkość dotkliwie odczuwam brak. Aldi. 1283

LISI ze stempiem pocztowym Zaleszczyki z dnia 17/1. otrzymano. Nieznajoma pobiera list w administracji Słowa Polskiego. 1214

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

ZAJMĘ się dzieckiem umysłowo-upośledz. lub ograniczonym. Zgłoszenia do administracji pod „Słowa” 1230

UCZELNIA pisanie na maszynach cały kurs zł. 15. przyjmują wszelkie przepisywanie i powielanie. Michałski, Lwów, Sobieskiego 12. 936

GERMANISTKA, rutynowana nauczycielka, udziela lekcji, konwersacji, korespondencji, literatury i korepetycji. Zgłoszenia „Nauczycielka” Administracji „Słowa”. 1196

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

DO zamiany obszernie dwupokojowe mieszkanie kuchnia, komfort, śródmieście, za wypokojowe lub czteropokojowe, kuchnia, komfortowe, słoneczne, warunki wedle umowy Zgłoszenia pod „Dopłata” do administracji. 1140

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

MIESZKANIE 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka w śródmieściu zaraz do oddania. Zgłoszenia do Administracji pod „Spokojnie”. 1201

ABSOLWENT medycyny poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia Administracji pod Absolutem II. 1289

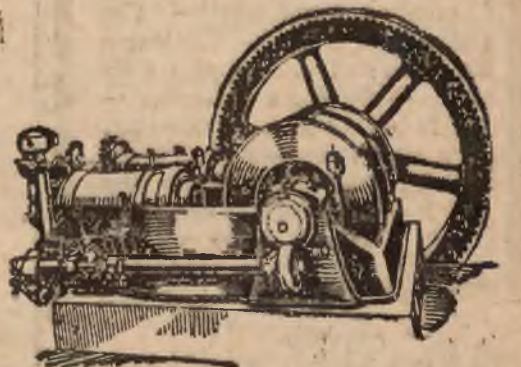
ABBAZIA
i LAURANA
WIELKI SEZON WIOSENNY nad ADRIATYKIEM
Informacji udziela komisja kuracyjna
ABBAZIA, VILLA ANGIOLINA.

STOCZNIA GDAŃSKA
Bezsprężarkowe SILNIKI DIESLA
budowy leżącej i stojącej

odznaczone na Targach Północnych w Wilnie wielkim medalem złotym, jak również wypróbowane w uroboci

Silniki gazowe, Urządzenia na gaz ssany oraz Silniki zmienne
do napędu ropy, gazu ssanym, świetlnym i ziemnym.

Żądacie bezpłat. opracowania projektów w Stoczni Gdańskiej w Gdańsku 12431 względnie jej oddziale: Lwów, ul. Podleskiego 7. Telef. 48-88.



L. 504/29.

K O N K U R S.

Wydział powiatowy w Kamionce Str. ogłasza konkurs na posadę
LEKARZA OKRĘGOWEGO

w a) Chołojowe, b) Stojanowie.

Do posad przywiązane są uposażenia grupy XII. szczebel „a” oraz ryczałty na objazdy i wydatki kancelaryjne. Warunki przyjęcia:

- 1) Nieprzekroczony 40 rok życia.
- 2) Obywatelstwo polskie.
- 3) Dyplom doktora medycyny.
- 4) Dostateczne fizyczne uzdolnienie.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy wykazą się dłuższą praktyką w w szpitalu powszechnym lub egzaminem fizykalnym. Podania należyć udokumentowane z dołączeniem krótkiego opisu życia wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kamionce Str. do 15 marca 1929.

W Kamionce Str. dnia 4 lutego 1929.

Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

Komisarz rządowy:

Pieniążkiewicz w. r.

Starosta powiatowy.

1289

FABRYKA WODEK, LIKIERÓW i WIN
Stefan Geneli i S-ka, Sp. Akc.
WARSZAWA, Aleja Jerozolimskie 117/119

poszukuje

ZDOLNEGO PRZEDSTAWICIELA

na Małopolskę Wschodnią.

Oferty tylko pisemne kierować wprost do firmy.

945

PO Źy duży frontowy na 2 osoby (także małżeń-
stwo) z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia.
Tamże wyjąć się smacznie na masle obławy. Wła-
domość otrockie 30 lewy parter. 1295

W JAKENICZU wala 13-to pokojowa do wynajęcia na
penjonat od 1 czerwca 1929, informacje: E. Niem-
czewski, Jarencze. 1146

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

WOLNA w średnim wielkości, 1 pracownika,
potrzebna do restauracji kolejowej na 15 b. m. mo-
że mieć praktykę z mleczarnią lub z większego do-
mu prywatnego. Zgłoszenia Edmund Piusa Lwów,
ul. Dekerta 21 miesz. 2. 1240

Elektrownia w Bóbrce

poszukuje

MŁODEGO i ZDOLNEGO ELEKTROMONTERA

na stałą posadę. Oferty z podaniem wa-
runków należyć kierować do Elektrowni
w Bóbrce. 1244

ROZNE DOMIESIENIA
10 groszy za wyraz.

CHOROBY serca, Basedow, asima, Sanatorium „Sa-
lus” bra kupcy, nabyć, szupkiego. 1240

DZIEŁA = BROSZURY
A F I S Z E = CZASOPISMA
ORAZ
WSZELKIE DRUKI

PRZYMUJE PO CENACH UMIARKOWANYCH

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO”

LWOW, ZIMOROWICZA 15. Tel. 14-27.

WALNE ZGROMADZENIE BANKU LUDOWEGO w KAŁUSZU

Spółdzielni zarządzonej z nieograniczoną odpowiedzialnością odłądzić się
w poniedziałek dnia 18 lutego 1929 r. o godz. 2 popoł.

PORZĄDEK OBRA D:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1928 i udzie-
lenie Zarządowi absolutorjum;
- 3) Zmiana § 2 statutu;
- 4) Oznaczenie granicy najwyższego zadłużenia Spółdzielni;
- 5) Oznaczenie najwyższego zadłużenia członka Spółdzielni;
- 6) Rozdział czystego zysku;
- 7) Zatwierdzenie wyboru 5 Członków Rady Nadzorczej;
- 8) Ważoski członków.

W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 3 popoł. bez wzglę-
du na ilość członków. 1299

Bank Ludowy w Kałuszu
m. p. ur. Stefan Aronmayer prezes.

DUŻE APARATY GAZOWO - NAFTOWE „B E S”

PIECYKI KUCHENKI
zł. 90 — zł. 133 —
zł. 77-50 I

zużywa 1 litr nafty w ciągu 6-7 godzin
BEZ KNOTA,

SPIRYTUSU,

POMPY.

**BEZSZUMNY, NIE KOPCI, BEZ CZADU
I ZAPACHU**

Idealny dla sklepów i składów
NIEOPALANYCH!

Niezbędny dla mieszkań
ZIMNYCH I BEZ KUCHNI!

Przedstawicielstwo: 1206

**INŻYNIEROWIE
KAZIMIERZ I BOLESŁAW NEYMAN**
Lwów, Chorażczyzny 6, Tel. 54-02.

NAPRAWA zegarków precyzyjnie wykonuje się pod kierownictwem szwajcarskim w warsztacie Gutermana Sykstuska 4.

REZERWACJE srebrzenia wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, tel. 18-41.

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreich, Lwów, pl. Mariacki 8.

HOTEL WARSZAWSKI L W Ó W

Luksusowo urządzone — Centralne ogrzewanie — Telefony w każdym pokoju oraz ciepła i zimna woda — Pokoje z łazienkami — Winda elektryczna — Korytarze i holl ogrzewane — Pokoje w parterze z pełnym komfortem — Osobne łazienki — Ceny przystępne
Telefon 28-58. 1-94

W ogłoszeniu

„Zakup ropy bruttowej”
zamieszczonem w „Słowie Polskim” w dniu 9 b. m. zaszczyt omyłka: cena za ropę wyprodukowaną w Lipinkach była podana Zł. 1314 — a ma być 1.78 — Zł.

Specjalista chor. skór., wener. i kosmetycznych
Dr. HENRYK SPUND-FISCHER
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu, Ordynuje od 9-11 i 3-7, pl. Mariacki 10, II. p., 2-gie wejście ul. Sobieskiego 2. Telefon 31 68 — Poczta i telegraf separatkowo. 1203

HENRYK LUBIENSKI 39)

Błędne koło.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— A dlaczegoż to. Jeżeli wolno zapytać?

— Nie mamy pieniędzy na takie eksperymenty — zawołał Opolski.

— Opozycja panów — mówił Warecki — napędza mnie prawdziwym zdumieniem. Przyznaję otwarcie, że mnie to zaskoczyło. Przedewszystkiem muszę stanowczo zważyć przekonanie panów, jakoby nieprzewidyany w kosztorysie wydatek na budowę domów dla robotników, był wydatkiem nieproduktywnym. Zbadałem gruntownie i sumiennie warunki bytu i pracy robotników polskich i doszedłem do niewesołych wniosków. Otóż warunki te, co zresztą pewnie potwierdzi obecny tu pan poseł Kupera, są opłakane. Prawda panie posle?

— Poniekąd ma pan rację — mruknął niechętnie Kupera.

— Widzicie panowie, że z mej strony to nie uprzedzenie. Przekonałem się, jak większość robotników mieszka i gdybym chciał opisać to panom, spotkałbym się niewątpliwie z zarzutem,

że przesadzam. Warunki ich mieszkaniowe są okropne. Bardzo wielu niema wogóle dachu własnego nad głową i mieszka w barakach dla bezdomnych, w tych blaszanych szopach bez pieców, nie dających żadnego zabezpieczenia, ani przeciw mrozom, ani przeciw upałom. Inni gdzieś lokują się kątem w piwnicznych suterynach i żyją w zgnilem, wilgotnem powietrzu, w najstraszliwszych warunkach higienicznych, całymi rodzinami, nieraz po kilkanaście osób w jednej kłitce... Wracają do tych cuchnących zimnych nor, po wyczerpującej pracy w fabryce. I jakże to wymagać od nich można, aby po tem wydatnie pracowali?

— Robotnicy nie pracują za darmo — wtrącił Opolski.

— Z darmo! Nie jesteście już chyba w epoce niewolnictwa, aby zadarmo pracowali! Lecz otrzymują za mało, aby móc sobie pozwolić na wynajęcie przyzwoitego mieszkania...

— Panie Warecki — rzekł Lubelski — a wielu to ludzi nie ma dzisiaj mieszkania? A jak mieszkają urzędnicy, prywatni pracownicy umysłowi itd.?

— Zastój budowlany, który wywołał brak mieszkań, to także jeden z dowodów naszego niedołęstwa... Lecz nie zapuszczamy się zbyt daleko... To, że urzędnik zmuszony jest ograniczyć się wraz z całą swą rodziną do jednego nierzadko pokoju, nie dowodzi, aby robot-

nik fabryczny, który pracuje ciężko fizycznie, musiał mieszkać w cuchnącej, wilgotnej piwnicy, albo pod mostem Poniatowskiego, gdyż i takie były już wypadki... Dlaczego za granicą przykładają tak wielką wagę do tego, aby wykwalifikowani robotnicy fabryczni mieli mieszkania odpowiadające wymogom higieny? Bo zdają sobie dobrze sprawę z tego, że zdrowie fizyczne robotnika jest kardynalnym warunkiem wydajności pracy fabrycznej. Im zdrowszy i silniejszy jest robotnik, tem wydajniejsza jest i jego praca.

— Sa to już oklepane komunały socjalne — przerwał niecierpliwie Opolski. — Nie przyszliśmy do pana na wiec, aby słuchać demagogicznych przemówień...

— Panu hrabiemu chodzi jedynie o to — starał się załagodzić Lubelski — że, wobec olbrzymich kosztów, jakie pociąga za sobą budowa fabryki, nie możemy sobie pozwolić na nieprzewidywane w naszym budżecie wydatki...

— Tak nam chodzi o forszę — krzyknął Korywo.

— Robotnikom się nie śniło dotąd o domach mieszkalnych — rzekł Opolski.

— Stwarza to istotnie niepożądany precedens, który wywołać może niezadowolone w kołach przemysłowych i utrudnić nam otrzymanie przyobiecanych już kredytów w instytucjach bankowych. A przytem uważam to za nie-

co daje możność ofiarowania go na rynku po zdumiewająco niskiej cenie.

Dla sprawdzenia tych wszystkich zalet wystarczy jedna próba tego samochodu za pośrednictwem przedstawiciela General Motors, która przekona, że samochód ciężarowy tej marki w istocie przyczyni się do rozwinięcia interesu i zwiększenia jego dochodowości. *Wyrób General Motors. Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.*

Samochód ciężarowy służy do zwiększenia dochodowości i do powiększenia interesu

JAKO niezależny i najszybszy środek przewozu towarów, samochód ciężarowy używany jest w celu zwiększenia dochodowości przedsiębiorstwa. Mając to na uwadze każdy nabywca samochodu ciężarowego musi się liczyć przede wszystkim z jego ceną, kosztami utrzymania i reperacji, które muszą być umiarkowane.

Nowy model samochodu ciężarowego Chevrolet bezwzględnie odpowiada wszystkim tym wymaganiom.

Zbudowany z najlepszych i najmocniejszych materiałów ukazuje się na rynku dopiero po najcięższych próbach. Nie ulega nigdy poważniejszym uszkodzeniom. Przy minimalnym zużyciu paliwa silnik samochodu ciężarowego Chevrolet skonstruowany przez najznakomitszych inżynierów amerykańskich dostarcza maximum siły pędnej.

Sprzedaż jego sięga zawrotnych cyfr,

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY CHEVROLET GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA



Silny samochód ciężarowy do szybkiej i niezawodnej lokomocji

wykonania utopie — dodał Lubelski.

Warecki przysłuchiwał się, uśmiechając się ironicznie.

— Więc panowie zasadniczo nie zgadzają się na mój projekt? — zapytał wreszcie.

— Nie możemy się niestety zgodzić — odpowiedział za wszystkich Lubelski.

— W takim razie nie pozostaje mi nic innego, jak zawiadomić panów, że budowa baraków dla robotników będzie prowadzona w dalszym ciągu, gdyż moim skromnem zdaniem jest nieodzowna koniecznością...

— Jakto? — rzucił się nerwowo Opolski.

— Wobec odmowy panów finansowego współudziału, będzie prowadzona wyłącznie na mój własny koszt...

Zapanowało milczenie, w czasie którego spółnicy Polskiego Samochodu obrzucali się wzajemnie zdziwionymi spojrzeciami. Pierwszy przerwał milczenie Lubelski.

— Ostatecznie, nie mamy nic przeciw temu...

— Pańska dobra wola — dodał Opolski.

— Jak pan tak chce, to trudno — zawołał Korywo.

— Mogę panu tylko wyrazić moje podziękowanie w imieniu robotników — rzekł poseł Kupera.

(C. d. n.)